CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Nr. 135

Rok IX— P[illegible] OZ

CENA 15 GROSZY

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, sobota 19 maja 1934 r.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Zniesławienie pamięci
posła Hirouki-Kawai

Przed rokiem pisemko „Wolnomyśliciel Polski" w numerze 6 zamieściło artykuł przypisywany p. Jankowskiej, w którym w bezprzykładny sposób napadło na Kościół Katolicki w związku z przyjęciem chrztu i pogrzebem posła japońskiego w Warszawie ś. p. Hirouki-Kawai.

Masońskie to pisemko zamieściło „artykuł" p. t.: „Jak był ochrzczony poseł japoński w Warszawie". W artykule tym przedrukowany został komunikat Katolickiej Agencji Prasowej opisującej jak nuncjusz apostolski J. E. Marmaggi, przyjaciel posła dowiedziawszy się, iż znajduje się on na łożu śmierci, przybył do apartamentów, celem pożegnania się ze swym dobrym znajomym. W czasie tej wizyty między posłem a nuncjuszem wywiązała się rozmowa na kwestje religijne i poseł wyraził gotowość przyjęcia chrztu wraz z całą swą rodziną. Nuncjusz nie odmówił prośbie konającego, udzielając mu chrztu apostolskiego, poczem namaścił go olejami świętemi. Umierający wyraził przytem ogromne zadowolenie, iż znalazł się w społeczności wiernych Kościoła Katolickiego i przeprosiwszy wszystkich za mimowolne krzywdy, jakie im w swem życiu wyrządził umarł jak święty.

Tak brzmiał oficjalny komunikat Katolickiej Agencji. Komunikat ten zaopatrzony został niezwykle złośliwym napastliwym komentarzem. Anonimowy autor wyśmiewał, iż Oleje Święte nie pomogły umierającemu, gdyż mimo wszystko umarł. Żona zmarłego posła jest szyntoistką i zwróciła się do władz o przesłanie ciała męża do Japonji dla spalenia ich według rytuału. Nuncjusz zażądał jednak, ażeby wpierw odbył się pogrzeb wedlug obrządku rzymsko - katolickiego i jak zarzucił artykuł uczynił to jedynie dlatego, ażeby zdobyć parę tysięcy złotych. Postępowanie takie nazwane zostało zdzierstwem i w zakończeniu swego artykuliku autor ośmielił się napisać, że Kościół w całej tej sprawie dopuścił się oszustwa, albowiem umierający poseł nie mógł z całą świadomością tego co czyni przyjmować chrztu, co zostało wyzyskane przez nuncjusza.

Ten to właśnie artykulik stał się przyczyną dwu skarg przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Wolnomyśliciela Polskiego", Matuszczykowi.

Pełnomocnik parafji św. Krzyża adw. Bitner występował w pierwszej skardze przeciwko redaktorowi, gdyż zarzuty pod adresem parafji kościoła św. Krzyża, gdzie odbyło się nabożeństwo, były dla wiadomych celów tendencyjne i sprzeczne z prawdą. Energiczne wystąpienie zreflektowało oszczercę, który cofnął się i zgodził na umieszczenie sprostowania oraz deklaracji, jaką parafja ogłosiła w sprawie zarzutu. Jak wynika z tej deklaracji parafja św. Krzyża poza kosztami przedsiębiorcy pogrzebowego pobrała jedynie 300 zł. za cały ceremonjał, światło, służbę i t. p. Wobec tak widocznych cech oszczerstwa i widząc, że Matuszczyk nie ujdzie odpowiedzialności, pisemko przeprosiło zarząd parafji św. Krzyża.

Jednakże inaczej stało się z drugą skargą, wniesioną również przez adw. Bitnera w imieniu ks. Kaczyńskiego, który wystąpił przeciwko Matuszczykowi, dopuszczającemu się karygodnego zelżenia Kościoła przez powiedzenie, iż Kościół dopuścił się oszustwa. Jednocześnie ks. Kaczyński zwrócił się do urzędu prokuratorskiego o wytoczenie z urzędu skargi przeciwko oszczercy.

Dzisiaj ta druga skarga adw. Bittnera była przedmiotem rozważań w Sądzie Okręgowym, nie doszło jednak do rozprawy, gdyż odroczono ją ze względów formalnych.

NASZE ABC

Na drodze ku wielkiej przygodzie
V.
Stosunek do Polski

Berlin, w maju.

— Czy Niemcy hitlerowskie szczerze dążą do porozumienia z Polską?

— Szczerze.

— Czy szczerze wykluczają wojnę jako środek rozstrzygnięcia sporów terytorjalnych z Polską?

— Obecnie — szczerze.

— A zatem Niemcy hitlerowskie zrezygnowały z rewizji swych granic wschodnich?

— Nie...

Jak to pogodzić? — Odpowiedź trzecia zdaje się przeczyć dwum pierwszym, a jednak wszystkie są prawdziwe.

Zagadka narodowo - socjalistycznej formuły stosunku do Polski, zdecydowana i jasna w pierwszych kilku zdaniach, gubi się na końcu w gęstej i nieprzeniknionej mgle.

Oto kilka charakterystycznych ustępów, omawiających to zagadnienie i wyjętych z marcowego numeru „Europäische Revue", miesięcznika wychodzącego w Stuttgarcie:

Ani w Niemczech, ani w Polsce niema ani jednego polityka, któryby mógł poważnie uwierzyć w to, że niemiecki naród kiedykolwiek zrezygnuje na stałe z korytarza, albo zgodzi się na linję granic wschodnich, wytyczonych przez traktaty pokojowe.

Z drugiej strony...

Polska, tak jak dzisiaj sprawy stoją, nie mogłaby zrezygnować dobrowolnie z korytarza na drodze pokojowej i bez odpowiednich znacznych kompensat, których Niemcy dziś nie są w możności udzielić.

Z tego wniosek, że

Sprawy niemieckiej granicy wschodniej są dziś nieaktualne. Zarówno Niemcy, jak i Polska wiedzą, że istnieją niemiecko-polskie zagadnienia terytorjalne, ale z obu stron zgodzono się, aby zyskać na czasie i podkreślać zamiast momentów dzielących (das Trennende) momenty łączące (das Gemeinsame).

A tymczasem...

...zmieni się może położenie Europy; nikt bowiem nie wie jak pójdą dalej sprawy na Dalekim Wschodzie, a tem samem i w Rosji...

Dwie jasne i wyraźne strugi przesłanek znikają bez wniosku w tajemniczym kompleksie wielkiego zagadnienia Wschodu.

Motyw ten powtarza się dzisiaj niemal w każdej szczerszej rozmowie z hitlerowcami na temat polsko - niemiecki. Z świeżo odbytej podróży po Niemczech przypominam sobie jedną, szczególnie charakterystyczną:

Było to po 7 czy 8-ym kieliszku wina, na bardzo gościnnem przyjęciu w jednem z miast zachodnio - niemieckich. Rozmówca mój z zapałem dowodził, że Niemcy nigdy nie zapomną, iż Polska „pierwsza podała rękę" izolowanej Trzeciej Rzeszy, że hitleryzm zerwał ostatecznie z wilhelmowską polityką podbojów, że zwolennicy antypolskiego kursu zostali całkowicie „odstawieni", że Trzecia Rzesza nie myśli o żadnych zmianach terytorjalnych, a co do korytarza i „drobnych, niezbędnych korektur", to „gdy się wszystko uspokoi" porozumiemy się z łatwością...

W tem miejscu sąsiad dojrzał zapewne zdziwienie na mej twarzy, gdyż dodał szybko:

— Oczywiście wszelkie zmiany będzie się ustalało zgodnie na podstawie kompensacyj...

— Jakich?

— Czyż na wschodzie niema bezmiaru ziemi i możliwości?

— Być może — odpowiedziałem na to — ale Polska zawarła z Rosją pakt nieagresji i pragnie go taksamo wiernie dotrzymać jak paktu z Niemcami...

Rozmówca mój nie spodziewał się zapewne tej odpowiedzi, bo bez namysłu rzucił:

— Tak, ale Niemcy nie mogą się przecież udusić...

W tem sęk. Byłoby niesłuszną rzeczą przypuszczać, że „nowy kurs" niemiecki wobec Polski polega na taktycznym tricku: pokój i porozumienie do czasu nalżytego skrzepnięcia wewnętrznego i uzbrojenia się a później odrazu wojna zaborcza.

Nie. Tak myślą tylko przedstawiciele starego, wilhelmowskiego reżimu. Hitler jest szczery, gdy mówi:

Nikt z nas (Niemców) nie myśli zaczynać z Polską wojny spowodu korytarza. Należy pozostawić przyszłości, czy nie znajdzie się odpowiednia dla obu narodów droga, która przyniesie dla obu stron dogodne rozwiązanie.

Trzeba tylko dodać, że za tem rozumowaniem tkwią dwa reservationes mentales:

1) sprawę korytarza załatwi się pokojową drogą kompensacyj,

2) kompensacje znajdą się po dokonaniu „nowej organizacji" (Neubau) Europy w nowem uregulowaniu spraw wschodnich, przy stworzeniu wielkiej niemieckiej sfery wpływów gospodarczych i politycznych.

Wynika z tego jasno, że stosunek obecny Niemiec do Polski jest wprawdzie narazie szczerze pokojowy, ale oparty na zasadzie **przeczekania** i **prowizorjum** do czasu...

Jak wobec tego rysuje się dalsza przyszłość stosunku niemiecko - polskiego i czy kurs hitlerowski jest dla Polski mniej niebezpieczny od programu wilhelmowskiego?

S. S.

Dość „systemu lizania butów"
głoszą... sanacyjni konserwatyści

Linja polityczna rządu prof. Kozłowskiego pozostaje jeszcze ciągle niewiadomą, o której tylko tyle można na razie powiedzieć, iż stanowi przedmiot silnego zaniepokojenia w zachowawczych kołach obozu rządowego. Toteż konserwatyści już teraz rezerwują sobie platformę krytyczno-opozycyjną. Niezwykle znamienny jest pod tym względem ostatni artykuł „Czasu", który zadania, stojące przed nowym rządem, określa dwoma punktami: zrównoważenie budżetu „drogą drakońskich oszczędności", oraz „przeprowadzenie t. zw. czystki dla wywołania odprężenia w nastrojach moralnych w społeczeństwie".

Na odcinku budżetowym stawia „Czas" nowemu premjerowi postulaty, aby się w tej dziedzinie okazał „człowiekiem surowym nieugiętym, bezlitosnym stróżem równowagi budżetowej" — do czego potrzebna jest jedna rzecz: by umiał powiedzieć „nie" i by to „nie" było nieodwołalne i bezapelacyjne. Wymaga to żelaznej woli, żelaznej energji. „Jeżeli jego „nie" nie będzie ze stali, to jego rządy do żadnego uzdrowienia finansów naszych nie doprowadzą" — prorokuje „Czas" nowemu premjerowi.

Przeciwko pokrywaniu deficytu kredytem organ krakowski wypowiada się bardzo stanowczo i przy tej sposobności oświadcza o pożyczce narodowej, że jakkolwiek stanowiła „ogromny sukces, jeżeli chodzi o stwierdzenie patrjotyzmu i zaufania naszego społeczeństwa do reżimu", to jednak „zdemoralizowała ona władze budżetowe, zahamowała wysiłek oszczędnościowy, odroczyła problemy zamiast je rozwiązać". Wobec tego „nie ulega wątpliwości, że pod żadnym pozorem powtarzać pożyczki narodowej nie wolno", a również jaknajoględniej należy emitować bilety skarbowe.

Przy tej sposobności oświadcza „Czas", że jeśli w zeszłym tygodniu akcje Banku Polskiego i pożyczka stabilizacyjna poszły wgórę, a w tym tygodniu dość poważnie spadły, to haussa łączyła się z oczekiwaniem p. Prystora, z którego nazwiskiem łączono energiczną kopresję budżetową, obecnie zaś sfery finansowe są w niepewności, czy rząd nie ucieknie się do kredytu, wypompowując gotówkę z rynku.

Drugi odcinek najważniejszych zagadnień dotyczy atmosfery moralnej, zadania „walk z karjerowiczostwem, i protekcjonizmem zmiana metody dobierania sfer rządzących z bardzo ograniczonego grona, zbliżenia rządu i społeczeństwa". „Czas" domaga się wciągania do odpowiedzialnych prac nowych sił i nowych ludzi i bardzo ostro krytykuje przerost biurokracji oraz politykę personalną, kończy zaś ustępem, który przytaczamy dosłownie:

„**Z systemem lizania butów musi zrobić porządek, musi wyplenić służalstwo. Każdy dzień zwłoki jest dniem straconym**, straconym dla Polski, dla rządu, dla reżimu. Każdy akt faworytyzmu daje rządowi jednego wątpliwej wartości zwolennika i stu wrogów. **Każdy akt szacunku dla odważ przekonań, dla poszanowania wł. godności, każdy akt sprawiedliwości wobec karjerowiczów** przysporzy gabinetowi prof. Kozłowskiego jednego wroga i tysiące zwolenników i adherentów".

Słowem — konserwatyści przechodzą do opozycji...

Może tam nie byłoby tak dosłownie z temi „tysiącami zwolenników", ale że się mnożą „setki wrogów", to rzecz niewątpliwa.

A tymczasem...

W kołach politycznych krążą w dalszym ciągu liczne pogłoski na temat mianowania przyszłych podsekretarzy stanu i ustąpienia obecnie urzędujących.

Wedle tych pogłosek, podsekretarz stanu w prezydjum Rady Ministrów p. Siedlecki, o którego prawdopodobnem ustąpieniu donosilimy wczoraj, otrzymać ma stanowisko wojewody poleskiego w miejsce p. Kostka Biernackiego, którego stan zdrowia jest b. ciężki. Jako następcę p. Siedleckiego wymieniają w dalszym ciągu dyrektora biura Sejmu dr. Dziadosza.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu wakuje stanowisko podsekretarza, ponieważ p. Reichman został mianowany ministrem. W związku z tem wymienione są dwie kandydatury, a mianowicie dyrektora departamentu handlu zagranicznego w tem ministerstwie p. Sokołowskiego oraz sędziego Lautera.

Mówią wreszcie, że z Ministerstwa Skarbu ustąpi wiceminister Jastrzębski.

Jeszcze raz przerwany
proces prof. Rybarskiego
przeciw „Gazecie Polskiej"

Na dzień dzisiejszy wyznaczony został termin w głośnej sprawie prof. Romana Rybarskiego, prezesa klubu Stronnictwa Narodowego. Poseł Rybarski obrażony został artykułem wstępnym, jaki ukazał się w „Gazecie Polskiej". Artykuł ten zarzucił profesorowi, iż występując jako świadek przed sądem w procesie brzeskim celowo złożył fałszywe i kłamliwe zeznania, bądź to ze względów politycznych, bądź to dla obrony swych przyjaciół. Tem niesłychanem wystąpieniem urzędowego pisma poczuł się dotknięty prof. Rybarski, który zażądał rozpatrzenia całej sprawy przez sąd i surowego ukarania redaktora odpowiedzialnego „Gazety Polskiej", Tadeusza Hyża.

W tej sprawie niejednokrotnie już wyznaczane były terminy jej rozpatrzenia, nigdy jednak nie doszło do zakończenia sprawy, gdyż świadkowie, wyżsi i najwyżsi urzędnicy państwa, nie przybywali do sądu, uchylając się w ten sposób od zeznań i zasłaniając ważnemi sprawami, uniemożliwiającemi stawienie się na rozprawę. W ten sposób sprawa prof. Rybarski contra red. Hyż odraczana była kilkanaście razy, aż wreszcie dzisiaj została merytorycznie rozpatrzona.

W charakterze świadka przesłuchany został prof. Rybarski, który stanąwszy przed pulpitem, oświadczył:

— Wniosłem skargę przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Polskiej" dlatego, że artykuł ten wyrządził mi wielką krzywdę, zarówno jako człowiekowi, jak też jako profesorowi. Gdybym nawet pomylił się, zeznając przed sądem, to istnieje ogromna różnica pomiędzy pamięciową omyłką a świadomem kłamstwem. Od roku 1926 w państwie naszem daje się zauważyć zastraszający wzrost etatyzmu. Na dowód tego wystarczy mi przytoczyć artykuł p. Jędrzeja Moraczewskiego, w którym pisze, że w etatyzmie widzi on pożyteczny kierunek gospodarczy dla klas pracowniczych. Państwo nasze jest terenem, gdzie etatyzm rozpostarł swe skrzydła na wszystkich polach. Tak zeznawałem przed sądem. I to jest prawdą. Wystarczy przytoczyć ilość monopoli w Polsce w porównaniu z innemi krajami. Mówię tu nie o oficjalnych monopolach, ale o tych ukrytych, nieznanych szerokim konsumentom, jak np. monopol zapałczany. W żadnym kraju nie wprowadzono monopolu na tak podstawowe artykuły, jak spirytus i tytoń.

Po wyjaśnieniach prof. Rybarskiego sąd chciał przesłuchać świadka, p. Neumarka, radcę z Min. Skarbu. Okazało się jednak, iż świadek ten nie zjawił się w sądzie, wobec tego rozprawę znowu przerwano do 30-go maja r. b.

Janowski i Milica Graeve uniewinnieni
Wyrok został ogłoszony dziś przedpołudniem

Dzisiaj w Sądzie Okręgowym ogłoszony został wyrok w sprawie afery Bogdanowa w Urzędzie Pożyczek Państwa. Janowski, pozostający pod zarzutem współdziałania z Bogdanowem dla uzyskania korzyści materjalnych został uniewinniony z braku niezbitych dowodów. Uwolniona została również z tych samych względów i żona sędziego Milica Graeve.

Sąd w motywach podkreślił, że przeciwko Janowskiemu istniały jedynie poszlaki, które nie są wystarczające dla wydania wyroku skazującego. W Urzędzie Pożyczek Państwa panowały zbyt wiele nieporządki, ażeby dzisiaj po paru latach można było dokładnie odtworzyć faktyczny stan rzeczy.

Sąd oddalił również zgłoszone przez prokuratorję generalną powództwo cywilne.

Górnicy belgijscy
Grożą strajkiem

BRUKSELA, 17. 5. — Na skutek ostatnich katastrof w kopalniach górnicy w okolicach Charleroy przeprowadzili głosowanie, w którem 90 procent oświadczyło się za ogłoszeniem natychmiast strajku generalnego. Skutkiem katastrofy ostatniej dyrekcja postanowiła zmniejszyć płace górników nie 22 maja, lecz dopiero 3 czerwca, ale należy przypuszczać, że górnicy mimo to ogłoszą strajk już w najbliższy wtorek. Strajk ten by poparty przez robotników przemysłu żelaznego.

Plebiscyt w zagłębiu Saary jest
źródłem poważnych kłopotów
dla Ligi Narodów i Francji

GENEWA, 17.5. Rada Ligi Narodów odbyła tajne posiedzenie, o którem wydano komunikat, wyrażający ubolewanie, że charakter posiedzenia wczorajszego nie został uszanowany. Jednocześnie komunikat głosi, że wszelkie informacje na ten temat są tendencyjne i złośliwe. (Dotyczy to, jak wiadomo, ewentualności zupełnego przerwania obrad nad rozbrojeniem).

Rokowania w sprawie Saary natrafiają na różne trudności. Dotyczy to zwłaszcza gwarancji bezpieczeństwa dla tych mieszkańców, którzy głosować będą przeciwko powrotowi zagłębia do Niemiec. Ze względu na te trudności rozpatrzenie całego zagadnienia przeciągnie się jeszcze dni parę.

PARYŻ, 18.5 (PAT). Albert Julien pisze w „Petit Parisien" co następuje:

Wczoraj wieczorem szeptano w Genewie, że przedmiotem obrad tajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów były trzy doniosłe depesze, wymienione pomiędzy Genewą a Berlinem. Niektórzy mówili tajemniczo o możliwości pewnego rodzaju „gentlemans agreement" pomiędzy Francją a Niemcami.

Porozumienie to miałoby zawierać zobowiązanie niestosowania represji i niewywierania jakichkolwiek presji w związku z takim czy innym wynikiem plebiscytu w zagłębiu Saary. Dodawano również, że gdyby formuła tego zobowiązania i pewne sposoby stosowania metod, zalecanych w celu zapewnienia utrzymania porządku, szczerości głosowania, bezpieczeństwa osób i poszanowania mienia zostały zaakceptowane przez kierujące czynniki Rzeszy, to ponieważ formuła ta i sposoby, do których opracowania Barthou przyczynił się w poważnej mierze, uzyskały już zgodę Rady Ligi Narodów, byłoby rzeczą możliwą przystąpić już w sobotę do niemal całkowitego sprecyzowania organizacji plebiscytu w zagłębiu Saary.

Utrzymywano również, że bez pewnych niedyskrecyj co do stanowiska członków Komisji Rządzącej zagłębia Saary być może przed upływem dnia Rada Ligi będzie w posiadaniu oczekiwanej pomyślnej odpowiedzi.

Mamy wrażenie — pisze dziennik — że decydujące rokowania w tej sprawie są w toku i że w łonie Rady Ligi Narodów osiągnięte zostało uprzednio porozumienie. Takie rozwiązanie, zgodne naturalnie z postanowieniami traktatu pokojowego, czyniłoby zbędnem tworzenie w zagłębiu Saary międzynarodowych sił policyjnych.

Obecnie oczekuje się zgody Wilhelmstrasse na publiczne ustalenie szczegółów tego rozwiązania.

Jak się Niemcy zbroją

Na posiedzeniu londyńskiej Izby Gmin minister handlu, Runciman, ogłosił, w odpowiedzi na interpelację, znamienne cyfry, dotyczące zakupów, potrzebnych dla fabrykacji amunicji i uzbrojenia metali, jakich dokonują Niemcy w Anglji.

I tak: zakupy rudy niklowej z 7.377 tonn w roku 1932 wzrosły do 32.900 tonn w r. 1933; w tymże czasie zakupy odpadków żelaza zwiększyły się z 92.008 do 319.289 tonn, odpadków niklowych z 2.282 do 4.308 tonn itp. W roku zaś bieżącym w ciągu pierwszego kwartału zakup metali dla celów uzbrojenia, z wyjątkiem odpadków żelaznych, w stosunku do pierwszego kwartału roku zeszłego został podwojony.

Samobójstwo
właściciela domu

Przy ulicy Piusa XIII, w mieszkaniu kawalerskiem na 4 piętrze, targnął się na życie 43-letni Walenty Walerjan Kępski, właściciel domu przy ulicy Madalińskiego w Mokotowie. Gdy pomocnik dozorcy, Józef Lubański przyszedł do mieszkania Kępskiego, aby go obudzić, usłyszał słabe jęki lokatora. Lekarz Pogotowia prywatnego stwierdził otrucie kwasem octowym i przewiózł desperata do szpitala Dz. Jezus, gdzie Kępski zmarł. Przyczyną samobójstwa — nieporozumienia z żoną, z którą nie żył, oraz niepowodzenia finansowe.

Ustawa
przeciwpożarowa

Dzisiejszy „Dziennik Ustaw" ogłasza uchwaloną w ubiegłej sesji sejmoje ustawę o ochronie przed pożarami i innemi klęskami. Ustawa wejdzie w życie po 6 miesiącach, tj. od 19 listopada b. r.

Bandyci w maskach
rabują w Sochaczewie

SOCHACZEW, 18.5. Do mieszkania Ludwika Olcanderka, kościelnego we wsi Pawłowice, gminy Szymanów, powiatu sochaczewskiego, przyszło wczoraj około godziny 9 wieczorem 5 zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili wszystkich domowników do wyjścia z mieszkania i udania się do piwnicy.

W piwnicy pod strażą jednego, również zamaskowanego napastnika, siedziały już właścicielka sklepiku spożywczego, p. Wanda Wasilewska, i służąca jej, 20-letnia Józefa Kopciówna.

Obezwładniwszy w ten sposób mieszkańców całego domu, napastnicy poczęli plondrować mieszkanie. Z mieszkania p. Olcanderka zabrali 20 zł. gotówką i kosztowności wartości około 200 zł., z mieszkania i sklepiku p. Wasilewskiej skradli 50 zł gotówką i artykuły żywnościowe. Po dokonaniu rabunku złoczyńcy wyciągnęli z piwnicy Kopciównę i pokolei dopuścili się gwałtu. Dokonawszy tego ohydnego czynu zbiegli w stronę Warszawy.

W pobliżu wsi natknęli się na powracającego do domu na rowerze nauczyciela ze wsi Pawłowice, p. Maurycego Wawrzyńskiego, którego zatrzymali i obrabowawszy z posiadanych pieniędzy i roweru, związanego wrzucili do przydrożnego rowu, poczem zbiegli w kierunku Warszawy.

Po paru godzinach p. Wawrzyński uwolnił się z więzów i o dokonanym napadzie zawiadomił policję. Idąca na miejsce napadu na nauczyciela policja usłyszała krzyki, dochodzące z domu p. Olcanderka, zaintrygowana niemi weszła do posesji i ujawniła w ten sposób drugi napad.

O obydwu wypadkach zawiadomiono niezwłocznie komendę policji w Sochaczewie, która wszczęła natychmiast pościg i dochodzenie.

Położenie Europy przypomina r. 1914
twierdzi w wywiadzie Barthou

PARYŻ, 17. 5. — Znany dziennikarz amerykański, Knickerbocker, ogłasza wywiad z min. Barthou, który przeprowadza na wstępie analogję między r. 1914 a chwilą obecną.

Minister mówi, że obecne położenie Austrji bardzo przypomina położenie Serbji sprzed lat dwudziestu. Wówczas Serbja zagrożona była przez Austro-Węgry, Rosja zaś stale zaznaczała konieczność bronienia jej niezawisłości. Obecnie zagrożona jest przez Niemcy Austrja, wielkie zaś mocarstwa bronią jej niezawisłości. To właśnie zagadnienie jest w tem stadjum, że trudno jest przewidzieć, jak się rozwiną wypadki w przyszłości. Toteż Barthou, który jeszcze rok temu twierdził, że wojna w r. 1934 jest niemożliwa, obecnie nie podziela już tego poglądu. Uważa on tylko za zwrot pomyślny notę francusko-angielsko-włoską w sprawie Austrji, wystosowaną do Niemiec, i ma nadzieję, że solidarność tych trzech mocarstw przejawi się i później.

Zapytany o stosunek Francji do sprawy powrotu Habsburgów, Barthou oświadczył, że Francja zainteresowana jest tylko w utrzymaniu niepodległości Austrji. Że jednak powrotowi Habsburgów sprzeciwiają się państwa Małej Ententy, Francja musi brać to pod uwagę.

W Rydze po przewrocie
Na ulicach pusto

RYGA, 18.5. (PAT). Ze względu na obowiązujący stan wojenny ulice Rygi opustoszały onegdaj wieczorem wcześniej niż zwykle. Kawiarnie zamknięte zostały już o godz. 9-ej, a restauracje o godz. 11-ej.

Wyszynk alkoholu został na przeciąg dwóch dni całkowicie zakazany, po tym zaś terminie godziny wyszynku mają być ściśle ograniczone. Przedstawienia w teatrach i kinach nie uległy przerwie, jednak frekwencja publiczności była dość niska.

RYGA, 18.5. (PAT). Władze bezpieczeństwa aresztowały 10 członków austrjackiego schutzbundu, który schronili się w Łotwie po rozgromieniu austrjackiej Partji socjalistycznej. Schutzbundowcy byli gośćmi łotewskich socjal - demokratów.

Anglja przeciw samolotom bombowym?
Nowy projekt dla Konferencji Rozbrojeniowej

LONDYN, 17. 5. — Niektóre dzienniki podają, iż rząd angielski ma zamiar zaproponować Konferencji Rozbrojeniowej uchwalenie zakazu używania bombardujących samolotów. Używanie bomb lotniczych może być dozwolone tylko dla celów policyjnych na odległych terytorjach oraz dla celów samoobrony przed atakiem łodzi podwodnych.

Projekt angielski przewiduje bardzo ostre sankcje przeciwko krajom, któreby naruszyły zakaz rzucania bomb. Przytem Anglja proponuje jakoby oddawanie syg natarjuszom konwencji wszystkich samolotów bombowych do dyspozycji dla ukarania kraju, który naruszy konwencję.

Propozycje te wydają się jednak mało prawdopodobne. Wprawdzie Anglja chciałaby doprowadzić do uchwalenia jakiejkolwiek konwencji rozbrojeniowej, ale udział w tak ostrych sankcjach jest ze strony Anglji mało prawdopodobny.

Owszem, wszystkie poczynania rządu angielskiego, w związku z obecnemi naradami w Genewie, zdają się raczej świadczyć, że stanowisko Anglji w sprawie rozbrojenia jest negatywne.

Otwarcie tarasu
w Café Club

W tych dniach w Café Club otwarto piękny, obszerny taras z ruchomą markizą, który pozwala licznej publiczności przebywać w kawiarni na świeżem powietrzu. Zresztą i samo wnętrze lokalu jest doskonale wentylowane i chłodzone specjalnemi aparatami.

Oszusta Bonnaure'a
Popierali Chautemps i Daladier

PARYŻ, 18.5. (PAT). Przy ponownem badaniu przez komisję śledczą dla wyświetlenia afery Stawiskiego dep. Bonnaure oświadczył m. in., iż oddawna wiedział o tem, że pod nazwiskiem Alexandre ukrywa się Stawiski.

Jedno z pism wymieniło w kwietniu 1933 r. nazwisko Bonnaure'a, jako wspólnika Stawiskiego. Bonnaure doniósł o tem b. premjerowi Chautemps, który wówczas pełnił funkcje ministra Spraw Wewnętrznych. Chautemps uspakajał dep. Bonnaure'a, iż nie należy się tą sprawą przejmować i obiecywał uprzedzić, czy należy kontynuować stosunki ze Stawiskim, czy też je przerwać.

Na dalsze zapytania Bonnaure oświadczył, że jego kandydaturę na posła do Izby popierał nietylko Chautemps, ale i Herriot oraz Daladier.

W związku z tem zeznaniem prasa prawicowa domaga się ponownego przesłuchania b. premjera Chautemps.

PARYŻ, 18.5. (PAT). W liście wystosowanym do przewodniczącego komisji dla zbadania afery Stawiskiego b. premjer Chautemps zaprzecza, jakoby Bonnaure zwracał się do niego o radę czy ma wstąpić do wydawnictwa „Volonte" i jakoby dawał mu jakiekolwiek zapewnienia co do osoby Stawiskiego.

Chautemps twierdzi również ka tegorycznie, że nigdy nie obiecywał Bonnaure'owi uprzedzać go, czy należy podtrzymywać stosunki ze Stawiskim.

Zakończenie lotu
„pociągu" powietrznego

MOSKWA, 18.5. (PAT). Na lotnisku moskiewskim wylądował wczoraj samolot U. 2 wraz z dwoma holowanemi przez siebie szybowcami.

Samoloty te wystartowały 14 b. m. z Saratowa, przeleciały przestrzeń 830 km. w ciągu 10 godzin lotu. Wysokość przeciętna lotów wynosiła 900 m. W czasie drogi szybowce musiały cztery razy lądować. Na skutek złych warunków atmosferycznych lot odbywać się mógł tylko albo w rannych, albo w wieczorowych godzinach.

Meeting lotniczy
w Wilnie, Łodzi i Krakowie

Jutro zaczynają się pierwsze w tym sezonie zawody lotnicze w Wilnie. Na zawody te polecą z Warszawy: pilot Iwanowski z p. Osińskim na samolocie „RWD 5" i pilot Matysiak z p. Urbanem na samolocie „J. B. 2". Pilot Osiński bronić będzie w Wilnie zdobytego w zeszłym roku pucharu. Pozatem spodziewany jest udział prof. Pruszkowskiego z p. Okołowiczową na samolocie „Moth". Zawody potrwają trzy dni.

Jutro odbędzie się zlot „kometowy" do Wilna ze wszystkich stron Polski. Zwycięży ten zawodnik, który w dniu tym przeleci do godz. 7 wieczorem największą ilość kilometrów. Stąd też warszawscy zawodnicy startują wczesnym rankiem. W niedzielę odbędzie się próba lądowania i rozpocznie się lot okrężny na trasie 900 km.

Razem do zawodów zgłosiło się już 14 samolotów, mimo że jednocześnie odbędą się jeszcze inne zawody, a mianowicie w niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się w Łodzi zlot gwiaździsty z całej Polski, organizowany z racji poświęcenia dwóch samolotów „RWD 5". Z Warszawy w charakterze gości polecą pilotka Czyżewska i p. Szubejkówna na samolocie „PZL 5" i p. Łuczyński na samolocie „RWD 2".

W pierwszych dniach czerwca odbędą się w Krakowie zawody lotnicze. M. in. zlot okrężny dokoła południowo-zachodniej Polski. Prawdopodobnie piloci z Warszawy w tych zawodach w roku bieżącym udziału nie wezmą. Wogóle na wszystkie drobniejsze imprezy lotnicze wysyłać się będzie ekipy raczej grzecznościowe, gdyż wszyscy są zajęci przygotowaniami do Challenge'u.

Jak się dowiadujemy, Aeroklub wileński przygotowuje w najbliższych dniach nową imprezę, mianowicie lot Bałtycki na trasie 800 km. Lot ten odbyć się wzdłuż wybrzeża morskiego.

Wielki lot
do Afryki

PARYŻ, 18.5. (PAT). Samolot „Arc - en - ciel", pilotowany przez Mermoza, wystartował dziś z 6 pasażerami z Marignagne do Natalu. Lądować będzie on w Casablanca i Dakarze.

Lot obecny jest pierwszym z trzech przelotów tam i spowrotem nad Atlantykiem, które samolot ten odbyć musi, zanim przyjęty będzie przez towarzystwo „Air de France".

Śmiertelny skok
z V-go piętra

30-letni Edward Marciniak, elektromonter, pozostawał od 2 lat bez pracy. Wskutek tego zalegał w opłacie komornego i wraz z matką został eksmitowany w lipcu r. ub. z mieszkania przy ul. Kruczej 7. Od tej pory Marciniak nie miał stałego mieszkania, spędzając noce gdzie popadło. Gdy przypadkowo trafiła mu się jakaś robota i zarobił drobną sumę, natychmiast z rozpaczy upijał się. Wczoraj Marciniak przyszedł do mieszkania siostry swej, Kazimiery Sterników (Prosta 38). Również był pijany. Po zjedzeniu obiadu, płakał, a następnie pożegnał się z domownikami i wyszedł. Po chwili z okna V piętra klatki schodowej Marciniak wyskoczył, zawadzając po drodze o otwarte okna na niższych piętrach.

Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie kręgosłupa i ogólne potłuczenie. Po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezus Marciniak zmarł. Z zeznania samobójczym nosił się już oddawna. Ostatnio zamierzał wyskoczyć oknem w ub. święta wielkanocne, będąc na wizycie świątecznej w mieszkaniu swej siostry.

Chirurgja na usługach zbrodni

Chirurgja, która w czasach wojennych zrobiła olbrzymie postępy, oddała się obecnie na usługi nietylko estetyce, lecz nawet zbrodni. O ile niesienie ulgi cierpiącym czy ewentualnie dokształcanie twarzy, które nie podobają się nawet samym sobie, jest rzeczą godną często najwyższego uznania, o tyle oddawanie usług przez chirurgję najpospolitszym zbrodniarzom zasługuje na bezwzględne potępienie.

Jedno z pism medycznych, „L'indication mondiale" podaje bardzo ciekawe szczegóły, dotyczące działalności pewnego lekarza - chirurga w Stanach Zjednoczonych.

Chirurg ten mieszkał w San Francisco. Posiadał on znakomicie wyposażoną klinikę, w której w ciągu lat czterech oddawał stale wielkie usługi najgroźniejszym bandytom. Jego rola polegała na tem, że za bardzo wysoką opłatą zmieniał całkowicie głowę i twarz swych pacjentów w czasie, gdy z zupełnie zrozumiałych względów chcieli ujść czujnego oka policji.

Chirurg ten rozpoczął swą „działalność" w r. 1929, kiedy policja zanotowała morderstwo, popełnione na osobie pewnego agenta, któremu skradziono 250.000 dolarów. Mordercy w żaden sposób nie można było odszukać. Nieco później popełnione zostało morderstwo w zupełnie podobnych warunkach. Policja była niemal przekonana, że tej nowej zbrodni dokonał ten sam osobnik, jednak odszukać go nie mogła.

W grudniu 1932 r. popełniono znowu morderstwo, którego szczegóły bardzo dokładnie przypominały dwa morderstwa poprzednie. Tym razem zbrodniarz zrabował 90.000 dolarów. Oczywiście, udało mu się ukryć przed policją.

Przypadek zdarzył, że pewnego dnia dawny towarzysz zbrodniarza, oczekujący na autobus, rozpoznał go bardzo dokładnie. Jeszcze nie widząc jego twarzy, ów oczekujący na autobus człowiek poznał swego kamrata po chodzie i po pewnym ruchu nerwowym, który zbrodniarz miał od lat wielu. Oczekujący na autobus dał znak agentowi policyjnemu. Gdy jednak zbrodniarz podszedł do swego dawnego kolegi, ten uznał za konieczne przeprosić go wobec policjanta, albowiem twarz wskazanego całkowicie przeczyła innym cechom podobieństwa.

Oczekujący oświadczył agentowi, że osoba, na którą wskazał, nie jest bynajmniej poszukiwanym rabusiem. Zbrodniarz w kilku słowach wyraził oburzenie sposobu zatrzymania go i to właśnie dopiero go zdradziło: jego głos nie uległ żadnej zmianie, skutkiem czego oskarżyciel powtórzył kategorycznie to wszystko, co przed tem powiedział agentowi.

Policja odprowadziła natychmiast i domniemanego zbrodniarza i osobę, która na niego wskazała, do komisarjatu, gdzie wykryto całą prawdę. Okazało się, że był to istotnie sprawca kilku powyżej wymienionych kradzieży. Ale jego głowa zmieniła się tak dalece, że matka, która specjalnie sprowadzono do komisarjatu, przeszła obok zbrodniarza kilkakrotnie i wcale go nie poznała.

Nastąpiły szczegółowe wyjaśnienia, dotyczące popełnionych kradzieży, a później opisy, w jaki sposób zbrodniarz potrafił tak dalece zmienić swą głowę. Okazało się, że tego wszystkiego dokonał chirurg, na którego policja urządziła specjalną zasadzkę. Oczywiście, nie pozostało mu nic innego, jak przyznać się do wszystkich popełnionych w swej klinice zniekształceń głowy czy twarzy.

Włoski strajk... służącej
i zamach samobójczy

Przy ul. Złotej 54, od 5 miesięcy pracowała w kawiarni gastronomicznej Szczepana Śliżewskiego pomocnika kucharki, 16-letnia Jadwiga Gawińska (Chmielna 85) Od kilku dni Gawińska urządziła włoski strajk. Śliżewski zwolnił G. z pracy, przyrzekając uregulować należność za pracę — matce lub opiekunce. Wówczas zwolniona z pracy Gawińska kupiła buteleczkę esencji octowej, przyszła do tej kawiarni i chciała otruć się. Właściciel wyprosił desperatkę na ulicę.

Wówczas napiła się ona trucizny w bramie wspomnianego domu. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł młodocianą desperatkę do domu.

Roosevelt proponuje wprowadzenie
Bimetalizmu w St. Zjednoczonych

LONDYN, 18.5. (PAT). Agencja Reutera zapowiada doniosłe zmiany, w polityce monetarnej Stanów Zjednoczonych. Dziś ukazać się ma orędzie prezydenta Roosevelta do kongresu, proponujące ogłoszenie ustawy o upaństwowieniu zapasów srebra na rynku wewnętrznym i uznaniu srebra jako częściowego pokrycia waluty Stanów Zjednoczonych. Stosunek pokrycia złotem do pokrycia srebrem wynosić ma 75 do 25 proc.

Niektórzy senatorowie, wchodzący w skład t. zw. bloku srebrne go, przypuszczają, iż konsekwencją polityki Roosevelta w sprawie srebra może być zwołanie w ciągu roku światowej konferencji monetarnej.

Adolf Nowaczyński

Cylinder a koszula

Wśród konserwatywnych członków Izby Gmin zawiązał się w ubiegłym roku

„Top - Hat - Club".

Pomysł nieco dziwaczny, ale bardzo angielski. Od czasu pierwszego już wejścia do Izby wielu towarzyszów szanownych członków Labu (Labour Party) zakradł się zwyczaj nieprzyjemny siedzenia na posiedzeniach w miękkich, demokratycznych kapeluszach. Tymczasem powinno się siedzieć przecież w cylindrach, gdyż tak siadywano za Wiktorji. Wobec tego konserwatywni posłowie Izby zdecydowali wrócić do cylindrów i to ostentacyjnie. I namówili do tego kilku ostatnich mohikanów i żywych nieboszczyków z „Labu" i to tak Samuelczyków, jak i Simonistów. Ponieważ razem stanowili przytłaczającą większość, więc łatwo poszło. Ażeby zaś zmusić i wygodnickich, i ociągających się kolegów, zawiązali taki specjalny klub „Top - Hat", czyli cylindrowców i odtąd omal cała sala... skazańców siedzi zimą latem, dniem i nocą w cylindrach na bakier.

Koszule

Ostatnio atoli pojawili się w Izbie znów inni, inaczej ukostjumowani goście, a mianowicie, ludzie w koszulach. Narazie jeszcze bywają na galerjach i przysłuchują się cierpliwie wielogodzinnym mowom starych, jak się mawiało za Dickensa „poroz inanych spodni" czyli peruk. Koszule te bywają w różnych kolorach. Przeważają czarne, ale trafiają się też szare, zielone, białe, khaki i błękitne.

Różne kolory

Członków „Top - Hat - Clubu" przeważnie użakieconych, ci młodzi goście w „**shirtach**" oczywiście na początku szokowali i irytowali. Sczasem atoli i z tym shockingiem się oswojono. Poczem już zaczęto odróżniać poszczególne kolory i formacje i wiedzieć, że zielone, to są inżyniera S. H. Douglasa, a khaki, to komuniści (sic!), a granatowi, to już mają dwa odłamy: jedni, to są E. Dorana, ex posła odsuniętego od konserwatystów z „British Fascists Limited", a ci granatowi, to z Imperial Fascists League sir Artura Leese i H. C. Bruce Wilsona. Ale jeszcze często panowie z Top - Hat - Clubu się nie orjentują i mylą, tak, jak się myli publiczność i prasa.

To jednakże już wiedzą, że w białych koszulach występują Hebreje (Colemana) i że tych białych znosić i cierpieć nie mogą tamci inni — błękitni, granatowi, zieloni, ale najbardziej, to już szarzy.

Czarni

Ale taksamo, jak Hebrejów w białych, taksamo Zieloni, Błękitni, Granatowi i Szarzy nie cierpią i nie znoszą społem i **viribus unitis** Czarnych. Przez cały rok poprzedni i bieżący, odkąd tylko w sklepach zapanował popyt na kolorowe, dochodziło w różnych miastach i miasteczkach do mniejszych lub większych awantur z Czarnymi. Bywało, że demolują sobie kwatery, a bywało, że im podpalają. Im bardziej Czarni dzięki funtom z różnych stron wsypywanym (nawet z... Wall-Street) rośli w potęgę i w popularność, tem szybciej rosła do nich nienawiść koszul we wszystkich innych konkurencyjnych kolorach. I wśród Niebieskich i wśród Szarych wiedziano od samego początku, kto tam stoi za parawanem i za plecami Fregolego i Svengalego w jednej osobie. Zieloni (S. H. Douglasa) też dobrze wiedzieli, kto to podkarmia szterlingami falangi Transformisty.

Toteż nie szczędzono na meetingach różnokolorowych Ligowców osoby wodza Czarnych: clown, pajac, utrzymanek, błazen, saltymbank, naciągacz — to były jeszcze najlżejsze. „Fałszywy Mesjasz" powtarzało się stale. Paniczyk! Demagog! „Punch"! „Kombinuje Rooseveltyzm z Mussolinizmem". Wynajęły go Rotszyldy, Sassoony, Montefiory, Cassele, Mondy, Coheny! Champion Shylokracy. Do piekła z takim Salwatorem!

Kulisy sir Mosleya

A piękny pan Oswald robił swoje. Najpierw zabezpieczył i zapewnił sobie dopływ monety, strasząc City i gentry a to czerwonym Maxtonem, a to purpurowym Crippsem, a to rakowatym w kolorze Mac Governem, a to szkarłatnym Citrynem i jeszcze krwawym J. C. Davidsonem. Idą wybory nowe. W uzupełniających wszędzie zwyciężają socjaliści. Muninicipium Londyn już jest w ich rękach (jak był Wiedeń). Jednolity front robotniczy już się klajstruje. W Hyde - Parku głośno i jawnie wyją przeciw dynastji (exniemieckiej). Patrzcie, co się dzieje w Oxfordzie! Jeżeli nie chcecie pewnego dnia zbudzić się w Brytyjskich Sowietach, to dawać monetę, John Bull! A może was jeszcze uratujemy. Tylko prędko! Niema czasu do stracenia!

No i jak zawsze w takich wypadkach, zwąchali gorące czerwone wiatry od dołu pierwsi ci, co mieli sumienia najmniej spokojne, a więc nowe lordy świeżego stempla a cokolwiek przedtem obrzezane. I oni to sypnęli gotówkę pierwsi. A za ich przewodem dopiero (jak zawsze) poszli Brytanowie. Mając grubszą forsę w kieszeni, daleko już łatwiej organizować kadry, awangardy i elity. Toteż Mosleyowi poszło wszystwko, jak po maśle, podczas, gdy Szarym, Zielonym Błękitnym jak po grudzie.

Zafundował sobie do asysty kilku atletów i to nawet ostentacyjnie żydowskich atletów (sic!) i otoczony atletami gadał z trybun o tem wszystkiem, co podpatrzył raczej w Rzymie, mniej w Berlinie, aczkolwiek i ten wzór w t. zwanej teatralizacji życia, czyli obchodach sportowo - militarny kopjuje całkiem bez ceremonji cośkolwiek też reżysersko biorąc i ze starej... „Armji Zbawienia".

Łut szczęścia miał oczywiście także. Natrafił na moment, w którym Londyn i cała Anglja tak jest znudzona starą trupą teatralną, takie już ma obrzydzenie do parlamentarnych gramofonów i grafomanów, tak już nie chce nic słyszeć o Churchillach i Chamberlainach, Locker - Lampsonach i Wedgewoodach...., że gdyby na czele czarnych koszul stanął siłacz Kid Lewis czy bramkarz Will Parker... poszliby za nim, gdyby im tylko „**recovery**" obiecywał i jakimś nowym **slangiem** politycznym się wygłupiał... „Chcą wciąż jeszczy, chcą wciąż jeszczy. Nowych spazmów. Nowych dreszczy..."

Cylinder i koszula

Toteż nie należy się dziwić, jeżeli w najbliższym czasie i wielu panów z **Top Hat - Clubu** zacznie gustować w **Black - Shirtach** sir Oswalda.

Lady Oxford, lady Yvonne Rotschild, Violetta Melchett, Anita Cohen, Wiera Weitsman, lady Seligman, lady Regina Lyons i lady Liliana Lasky, to one już wprost szaleją za Mosleyem. Slynna firma Atkinson już wnet puści na rynek flakony „Mosley - Primrose", aby przypomnieć wielkiego Beaconsfielda. Czarnych koszul w samym Londynie spaceruje już po Piccadilly z pół miljona. Z Oxfordzkiego October - Clubu już się też dużo zapisało... Bardzo zacięci do ostatka liberałowie, jak lord Burnham, czy prof. H. J. Lasky, już zaczynają się delikatniej wyrażać o Mosleyanach. Wnet zaczną się masowo wpisywać „byli kombatanci" (wyznania Mojżeszowego). Komunistyczny lord (sic!) Morley i komunistyczny dramatysta Frederick także gotowi sympatyczniej odnieść się do takiego „**il duce**", niczem nieprzypominającego tych strasznych (**blue**) Goeringów i Goebelsów.

Mentor i metr angielski naszych Telemaków z „Gazety Polskiej" już drugą laurkę dyskretnie wije dla sir Osvalda („**floreat et crescat**"), jednem słowem: fałszowany Mesjasz zaczyna mieć bonne presse na kuli ziemskiej. ...Czarna koszula i do tego lśniący cylinder...

A inni?

Można sobie teraz wyobrazić jak tam gdzieś w szarym kącie Londynu zgrzyta zębami mr. Cecil Serrold Skeels. Niema mowy już o Zielonych czy Niebieskich lub Błękitnych. Ci rywale poprzepadali. Już chyba stracili nadzieję, żeby dobiec kiedy do mety. Ale redaktor „The Fascista" nie tylko nie stracił, ale on wie, że wcześniej czy później On wyjedzie na swojej platformie. Tymczasem okopał się jeszcze w swej głównej kwaterze.

Imperial Fascists - Legaue 16 Craven - Stret. London W. C. Z.

Pieniędzy dzielny Skeels niema. Popularny nie jest. Jego ludzi constable tropią i prześladują na każdym kroku. We wszystkich zwadach i aferach zawsze chronią Czarnych przed Szarymi, Zielonymi, Błękitnymi, Żółtymi. Synagogę w Liverpoolu podpalono, to zaraz poszło na ludzi Skeelsa. Teraz świeżo 12 maja we wszystkich telefonicznych budkach południowego Londynu nalepiono takie figlarne ulotki z karykaturami, to „Scottland Yard" zaraz na „Imperial Fascists League" z podejrzeniami...

Przeciw żydom

Ale bo też przyszły duce wcale nie chowa swego programu „pod korcem" ani „pod kopcem". Może nie tak jest maxymalny jak sir Artur Leese („Wszystkich na Madagaskar!"), może nie tak ostry, jak Fr. Ashton (Ani jednego nie zostawić w Palestynie!), ale w każdym razie jest Skeels za skasowaniem wszystkich semimonopoli, za natychmiastowem anulowaniem i odebraniem wszystkich tytułów szlacheckich, za wyeliminowaniem z prasy, z literatury, z teatru, z handlu futrami (sic), tytoniem (precz z Baronami), za wyrzuceniem z giełdy, za przepędzeniem z Oxford i Cambridge, za wykreśleniem z klubów sportowych i t. p. i t. d. **Picketing.** Nalepki i ulotki: **Perish Jew!** Obcy poddani zamieszkujący Whitechapell, Mirrories, Magnolia - Street natychmiast na okręty i na kontynent. W sprawie Palestyny wszyscy kolorowi z wyjątkiem subsydjonowanych przez Masonerję i Shylokrację Czarnych stoją po stronie Arabów i Islamu.

Zdaje się, że w krytycznym momencie gotowiby się ze sobą pogodzić i oddać batutę (czy bat) w ręce najgodniejszego, tj. T. E. Lawrence'a, który zdaje się, byłby jedynym niebezpiecznym rywalem dzisiejszego „championa" kapitalizmu angielsko - semickiego w W. Brytanji.

Figura G. B. Shawa

Programy tych różnokolorowych koszul wywodzą się z ideologji Chestertona, Belloca i t. p., podczas, gdy dzisiejszy faszystowski faworyt Londynu jest raczej uczniem G. B. Shaw i zarazem typową figurą jednej z jego nienapisanych komedyj. Tytuł tej Shawiady mógłby brzmieć: **Black Shirt and Top Hat.**

To nie jest Cromvell.

To jest namiastek, oszwabka, ersatz, plaizhalter Wodza.

Wybory
Do Izby rzemieślniczej

Komisarz rządu na m. st. Warszawę wyznaczył już skład osobowy głównej i obwodowych komisyj wyborczych, ustanowionych do przeprowadzenia wyborów do izby rzemieślniczej w Warszawie.

Przewodniczącym głównej komisji wyborczej wyznaczony został kierownik oddziału w komisarjacie rządu inż. F. Groberski, zastępcą — kierownik oddziału w kom. rządu J. Dlewski, członkami przedstawiciele ośmiu najliczniejszych zawodów rzemieślniczych.

Przewodniczącymi i zastępcami przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych wyznaczeni są: pierwszej (śródmieście) — A. Grodecki i M. Kosiakiewicz, drugiej (południe) — W. Wojciechowski i F. Jastrzębski, trzeciej (północ) — A. Kartański i A. Kapella, czwartek (Praga)— F. Stanaszek i R. Orłowski. Pozatem obwodowe komisje wyborcze liczą każda po czterech przedstawicieli najliczniejszych zawodów rzemieślniczych na danym terenie.

Nadto wojewoda Jaroszewicz polecił władzy przemysłowej I instacji przesłać do 17 b. m. przewodniczącym obwodowych komisyj wyborczych w trzech egzemplarzach spis uprawnionych wyborców, wykonywujących rzemiosło na podstawie karty rzemieślniczej.

Wreszcie wojewoda Jaroszewicz podpisał ogłoszenie miejsca, czasu, sposobu i ostatniego terminu zgłoszenia list kandydatów na radców izby rzemieślniczej.

Od 20 b. m. listy wyborców będą wyłożone w lokalach obwodowych komisyj w ciągu 14 dni przez 6 godzin dziennie. Wybory do izby odbędą się 8 lipca.



Urzędnicy także...
Jeszcze jedna ilustracja do mowy p. Prystora

Jeden z dzienników lwowskich donosi, że Minister Skarbu wydał do podległych mu urzędów okólnik, w którym stwierdza, że niektórzy urzędnicy w czynnej służbie, a niejednokrotnie wyżsi urzędnicy, zatrudnieni w służbie Ministerstwa Skarbu, w monopolach, zakładach i przedsiębiorstwach przemysłowych interwenjują względnie pośredniczą w załatwianiu spraw, należących do zakresu działania administracji skarbowej, wyzyskując zajmowane stanowisko lub zależność służbową.

Dalej okólnik zwraca szczególną uwagę na urzędników, powołanych na podstawie umów do wykonywania specjalnych czynności służbowych. Urzędnicy ci bowiem, wykorzystując niejednokrotnie stanowisko służbowe, interwenjują w sprawach natury prywatnej, co jest absolutnie niedopuszczalne...

Jak się pokazuje, napiętnowane przez p. Prystora rozwielmożnienie się protekcjonizmu i prywaty sięga nawet dalej, niżby wynikało z przemówienia b. premjera. Wprawdzie okólnik p. Zawadzkiego wskazuje, że się od góry te rzeczy pragnie wytępić. Ale czy to wiele pomoże? Wszak historja ubiegłego 8-lecia wybrukowana jest okólnikami i okólnikami... Nie pomogą papierki, gdy korzenie zła tkwią znacznie głębiej.

Piotrków przed wyborami
Dzień rozgrywki zbliża się

PIOTRKÓW, 18. 5. (tel. wł.).— Dzień rozgrywki zbliża się. Listy kandydatów do Rady Miejskiej znajdują się już w Głównej Komisji Wyborczej.

Doręczone w dn. 16 b. m. listy kandydatów Obozu Narodowego otrzymały nadany im porządkowy Nr. 2.

W wykazie pierwszych 40 kandydatów do Rady znajdują się przedstawiciele polskiej ludności miasta z wyjątkiem urzędników państwowych, których zastąpić mogli tylko emeryci. Przedstawicieli wolnych zawodów jest na liście — 5, rzemieślników — 6, przemysłowców — 4, kupców — 4, właścicieli nieruchomości — 7, mieszczan - rolników — 7, emerytowanych kolejarzy — 3, i robotników — 4.

Na czołowych miejscach list znajdujemy: b. prezesa Kl. Nar. w ostatniej Radzie Miejskiej, p. T. Dobrzańskiego — przemysłowca i kupca, pp. A. Florka i A. Piotrowskiego — prezesa i wiceprez. Stow. Właścicieli Nieruchomości, p. M. Faustyna — v.-prez. Stow. Rzemieślniczego.

Na listach sanacyjnych dominują urzędnicy państwowi i uzależnieni od nich mieszkańcy miasta. Kunsztownie skonstruowana nazwa listy sanacyjnej brzmi: „Powszechny Blok Wyborczy Pracy dla Samorządu". Cała inteligencja żydowska i kupiectwo żydowskie zadeklarowali współpracę z Komitetem tej listy.

Osobną domenę „ciurów" odrębnego typu stanowi wskrzeszona na czas wyborów Frakcja Rewolucyjna PPS-u. Jak się jeden z jej agitatorów wyraził „pracują dla pucu". Zadaniem tej grupki jest odciągnięcie możliwie największej liczby głosujących robotników od PPS CKW. i od listy narodowej.

PPS CKW wejdzie do Rady w b. uszczuplonym komplecie. Przygotowania prowadzi w ukryciu. Pozbawiona możności posługiwania się aparatem urzędniczym, co miało miejsce w latach ubiegłych, nie łudzi się, by mogła odnieść poważniejszy sukces. Traci jeszcze więcej zwolenników dzięki zbrataniu się z żydowskim Bundem, który solidarnie występował z PPS w dniu 1-ym maja i dziś solidarnie pracuje w okresie przedwyborczym.

Żydzi syjoniści i chasydzi występują z własnemi listami i mają szanse przeprowadzenia kilku radnych w dwu okręgach.

Z nastrojów panujących w mieście można się spodziewać, że wszyscy światli narodowcy wśród wyborców nie ograniczą się do osobistego udziału w głosowaniu, lecz dopilnują, by najszersze ich otoczenie było uświadomione i poszło wraz z nimi z kartkami Nr. 2 do urn.

Władza się nie godzi...
Jeszcze o mieczyku Chrobrego

Jak donosi „Słowo Pomorskie", w Borzyszkach (pow. Chojnice) na nabożeństwie w dniu 3-go maja zaszedł znamienny incydent. Mianowicie podkomisarz straży granicznej, p. Krzakiewicz z Borzyszków, widząc na czapce u ks. wik. Lewańczyka mieczyk Chrobrego i, będąc wielkim sanatorem uważał za stosowne podejść do ks. wikarego i wezwać go dwukrotnie do zdjęcia mieczyka z czapki.

Na to ksiądz odpowiedział spokojnie, że p. podkomisarz winienby już wiedzieć, że odznakę tę może nosić każdy Polak i że on sam (ks. Lewańczyk) sprawę o noszenie mieczyka Chrobrego wygrał w Sądzie Najwyższym.

P. podkomisarz jednak, nie kontentując się odpowiedzią ks. wikarego, przywołał policjanta, któremu polecił „przystąpić do swoich funkcyj" na co ostatni oczywiście, znając przepisy, nie zareagował...

Rekwizycja nazwisk
dla poparcia odezw B. B.

Akcja wyborcza B. B. przy wyborach samorządowych idzie utartymi szlakami. W Zagłębiu Dąbrowskiem rozplakatowano olbrzymie odezwy „Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej", podpisane rzekomo przez setki osób. Ale „podpisywanie" to musiało odbywać się w dość oryginalny sposób, skoro w „Kurjerze Zachodnim" ogłoszony został list proboszcza z Dąbrowy Górniczej, ks. Niedźwiedzkiego i wikarego ks. Prawdy:

„Pod odezwą Obywatelskiego Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej, dotyczącą obecnych wyborów do Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej i rozplakatowaną w tem mieście, zostały umieszczone nasze nazwiska bez naszej wiedzy i zgody. To nas skłoniło do wystąpienia, gdzie należy, o wykreślenie nazwisk z pod tej odezwy z jednoczesnem zastrzeżeniem się co do tego, aby na przyszłość nazwiska nasze nie były łączone z jakimkolwiek wystąpieniami czy to ze strony Komitetu, czy też kogokolwiekbądź innego w sprawie, o której na wstępie mowa".

Rekwirowanie nazwisk znanych osób na użytek akcji propagandowej B. B. odbywa się wszędzie, systematycznie i masowo.

Błyskawiczny zjazd
Nawet sami sanatorzy sarkają

Metody sanacyjne „pracy w terenie" spotykają się z coraz krytyczniejszem ustosunkowaniem nawet w samym obozie rządowym. Wileńskie „Słowo" w korespondencji ze Święcian przytacza jeden taki karykaturalny obrazek:

Byliśmy świadkami zjazdu błyskawicznego. Mam na myśli IV doroczny Zjazd Federacji, który trwał niecałe 20 minut przy obecności 6 delegatów z powiatu. Oszałamiająco szybki przebieg obrad zamknął usta ze zdziwienia obecnym rezerwistom, którzy przecież nie z jednego pieca już chleb jedli. Nikt z delegatów nie zabrał głosu...

Korespondent „Słowa" zauważa z tego powodu:

„Naprawdę wspaniały kawał. Za taki zmysł humoru czy może beztroski w kryzysowych naszych czasach, należałoby ufundować jakąś małą nagrodę. Dodałoby to bodźca wesołym osobnikom do dalszej pracy na polu karykaturalnych pomysłów".

Coby się jednak stało, gdyby zerwano z zasadą „sejmów niemych" i zaczęto dopuszczać uczestników opanowanych przez BB organizacji do głosu?

Jednolita taksa
notarjalna

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zjazd prezesów Izb notarjalnych z całego kraju. Przedmiotem narad będzie m. in. kwestja rewizji obowiązującej obecnie taksy notarjalnej.

W kołach poinformowanych twierdzą, że rewizja ograniczy się do wprowadzenia jednolitej taksy notarjalnej dla wszystkich dzielnic Polski. W byłym zaborze austrjackim i pruskim nastąpi wskutek ujednostajnienia taksy, obniżka opłat za niektóre czynności notarjalne. Obowiązująca dotychczas w tych dzielnicach taksa, jest w niektórych wypadkach wyższa, aniżeli w reszcie kraju. Wprowadzenie jednolitej taksy notarjalnej dla całego kraju nastąpi ewentualnie w drodze rozporządzenia, a w tej sprawie poszczególne Izby notarjalne, a m. in. — również Izba lwowska, przedłożyły swoje projekty.

Losowanie bonów
Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 17 b. m. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 14955, 14528, 14078, 22876 38962, 36986, 32145 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Skarbowe po zł. 100 — za bon 25-złotowy.

Plon ostatnich burz

Rolnicy ponoszą straty nadal

Pożary nie ustają.

Zaledwie przeszły susze, zaczęły się burze, częstokroć gwałtowne, z gradem i piorunami, które, przechodząc nad Polską, zostawiają po sobie zgliszcza po zabudowaniach i zasiewy wytłuczone gradem.

W powiecie radomskowskim, we wsi Rogi z nieustalonej przyczyny spłonęło 25 zagród wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty wynoszą przeszło 60.000 zł. Fala pożarów przeszła również przez powiat rybnicki. Od pioruna spłonął dom mieszkalny, chlew, stodoła i narzędzia rolnicze Feliksa Gruszki we wsi Chwałowice. Tegoż dnia we wsi Czernica od iskier z komina spłonął dom rolnika Tomasza Koczewo. Straty wynoszą około 5.000 zł. W Boguszowicach pod Rybnikiem spłonął dom Leopoldyny Sowikowej — szkody 3.000 zł. We wsi Gołkowice pastwą pożaru padł dom mieszkalny Pawła Firli, zapasy mąki, słomy i narzędzia rolnicze.

Wczoraj około godz. 6 rano wybuchł pożar we wsi Andruga, gm. Włodzimierzec, pow. sarneńskiego. Pożar w ciągu kilku godzin zniszczył 70 zabudowań, w tem szkołę powszechną, cerkiew i miejscowy folwark. Straty wynoszą około 200.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. W akcji ratunkowej wzięły udział okoliczne straże pożarne. Jest to już drugi olbrzymi pożar na terenie powiatu sarneńskiego w ciągu ostatnich 2 tygodni.

Wczoraj popołudniu we wsi Ościewiczach, położonej o 2 km. od Dzisny, wybuchł wielki pożar. Na wiadomość o pożarze natychmiast wysłano straż ogniową z Głębokiego. Spłonęło doszczętnie 8 gospodarstw. W płomieniach znalazło śmierć dwoje dzieci. Pożar wznieciła 13-letnia dziewczynka przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Pożarów od pioruna i strat od gradobicia jest jednak mniej, niż strat, jakie rolnictwo i wieś poniosły wskutek suszy. Jest to jedynym, trochę pocieszającym, objawem.

Imponująco zapowiadają się
Międzynarodowe zawody konne
w Łazienkach

W czasie od 1—11 czerwca odbędą się w Łazienkach, na stadjonie, VII Międzynarodowe zawody konne. W roku bieżącym zawody obesłane będą przez 8 państw europejskich.

Stan zgłoszeń ekip obcych przedstawia się w obecnej chwili następująco:

Francja — zgłosiła swój udział przez oficjalne czynniki.

Holandja — zgłosiła swój udział oficjalnie, oczekiwane jest jedynie zgłoszenie imienne jeźdźców i koni.

Italja — przygotowuje w tej chwili dwie ekipy. W skład ekipy włoskiej wejdzie m. in. inż. Kechler, który przyczynił się do zdobycia przez Włochów w roku bieżącym „Puharu Narodów", pozatem zdobył I miejsce w konkursie zwycięzców na zawodach w Rzymie. Inż. Kechler będzie jeździł w mundurze faszystowskim.

Łotwa — zgłosiła oficjalnie 6 oficerów i 14 koni. Szefem ekipy będzie płk. Kuplais.

Niemcy — oficjalnie zgłosiły swoją najlepszą ekipę, tę samą, która ostatnio brała udział na zawodach w Nicei i Rzymie. Niezależnie od ekipy wojskowej w zawodach uczestniczyć będzie znana amazonka p. Moltrecht i p. Schmidt na 5-ciu koniach;

Rumunja — narazie oficjalnie zgłosiła udział jeźdźców cywilnych, na czele z księżną Jeanette Ghyką i p. Georgen Boleano. Spodziewany jest jednak także przyjazd zespołu oficerskiego;

Szwecja — przysłała dotychczas rtm. Orn'a z 3 końmi, który drogą morską przez Gdynię statkiem polskim „Poznań" w dniu dzisiejszym do Polski. Reszta oficerów spodziewana jest w termi nie późniejszym;

Czechosłowacja — dotychczas zgłosiła ekipę cywilną w składzie pani Deteindre, pp. Schram i Knappa oraz 6 koni.

Tak więc w zawodach, oprócz jeźdźców polskich, których liczba wynosi już około 120, weźmie udział ponad 60 zawodników zagranicznych.

Co się stanie
z cennemi zabytkami

Sędzia śledczy 10-go rewiru, Myszkorowski, który prowadził śledztwo w sprawie skargi emerytowanego dyrektora K. K. O., Ziębińskiego, przeciwko dwu dyrektorom Banku Spółdzielczego, Bartowi i Rosinalowi, o podstępne wyłudzenie i wywiezienie z Polski bezcennej wartości dzieł sztuki, w tem „Madonny Różańcowej" Rafaela i miedziorytu Rembrandta, umorzył postępowanie.

W ten sposób sprawa ta dwukrotnie już umarzana i wznowiona wskutek postanowienia Sądu Apelacyjnego, znów nie została wyjaśniona. Miljonowej wartości obrazy, zaaresztowane na zlecenie polskich władz śledczych przez szeryfa stanu New-York, złożone są nadal w depozycie w urzędzie policyjnym portu newyorskiego.

Poszkodowany dyrektor Ziębińsk. zgłosił raz jeszcze zażalenie przeciwko umorzeniu śledztwa, tak że sprawa ta oprze się o wyższe instancje sądowe.

Z kraju

KATOWICE.

Nie Król. Huta lecz Chorzów. Sejm Śląski uchwalił wczoraj przyłączyć do Królewskiej Huty miejscowość Chorzów i Nowe Hajduki oraz zmienić nazwę Królewska Huta na Chorzów.

KIELCE.

Strajk wapienniczy. Wskutek rozbicia się rokowań pomiędzy przedstawicielami robotników i przedstawicielami kieleckiego przemysłu wapienniczego, wczoraj wybuchł strajk w zakładach wapienniczych w Kielcach i okolicy. Strajkują robotnicy w 5-ciu kopalniach w liczbie około 1200 osób. Ze strony robotników wysunięte zostały żądania podwyżki płac o około 16 proc. Na terenach, objętych strajkiem, panuje spokój.

KALISZ.

„Firma" z Modzelewską i Jaraczem. Na dzień 22 b. m. zapowiedziany został w Kaliszu występ Modzelewskiej i Jaracza w sztuce Hemara p. t. „Firma". Przedstawienie to odbędzie się w sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcian.

Nocne dyżury aptek. Od 16 do końca bieżącego miesiąca nocne dyżury pełnią apteki: p. Chlebińskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 19, i Rotcajga, ul. Babina.

Otwarcie kortów tenisowych. W niedzielę, dnia 20 b. m., nastąpi otwarcie kortów tenisowych, pobudowanych w parku miejskim przy stadjonie.

Święto Pieśni i Święto Sportowe. Dnia 3 czerwca r. b. przypada Święto Pieśni, które odbędzie się na boisku 29 p. S. K. Organizacją tego święta zajmuje się nauczycielstwo.

Natomiast w następną niedzielę, 10 czerwca, obchodzić będziemy Święto Sportowe młodzieży szkół powszechnych, jak corocznie, na stadjonie miejskim.

Skazaniec powiesił się w celi. Jak poprzednio donosiliśmy, kaliski Sąd Okręgowy, na sesji wyjazdowej w Wieluniu rozpatrywał sprawę małżonków Włodarczyków, oskarżonych o otrucie swego teścia. Włodarczyk został skazany na bezterminowe więzienie, natomiast żona jego, Franciszka, na lat 15. W ubiegłą niedzielę Włodarczyk, zmyliwszy czujność władzy więziennej, popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Bojkot Święta Narodowego. Informują nas, że we wsi Pęczniew, gm. Niemysłów, pow. tureckiego, w obchodzie Święta Narodowego 3 Maja nie brali w roku bieżącym udziału w nabożeństwie ani przedstawiciele urzędu gminy, ani miejscowy Strzelec, ani też straż ogniowa.

LWÓW.

Aresztowanie dyrektorów banku. Spowodu fałszywego prowadzenia ksiąg, aresztowano w Busku dyrektorów tamtejszego Banku Ludowego, Kleina i Danzigera. Aresztowanych przewieziono do więzienia w Złoczowie.

Napad na księdza. W czasie nauki religji we wsi Kupczyńce napadło około 80 Ukraińców na proboszcza z Horodoszczy, ks. Szafranka, którego pobito, a salę szkolną zdemolowano. Aresztowanych prowodyrów przewieziono do więzienia w Tarnopolu.

ŁÓDŹ.

Przyjazd mjr. Skarżyńskiego. Na zlot gwiaździsty do Łodzi, przyleci 21 b. m. na RWD 5 zdobywca Atlantyku, mjr. Skarżyński.

Meldunki
przy wyjazdach na letniska

W związku z nadchodzącym okresem wyjazdów na wywczasy letnie, Wydział Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego przypomina, że osoby, wyjeżdżające na letniska, nie mają obowiązku wymeldowania się z Warszawy, ani zameldowania po powrocie, z wyjątkiem osób: 1) podlegających obowiązkowi wojskowemu (rezerwa i pospolite ruszenie), jeżeli okres ich wyjazdu w kraju przekracza 2 miesiące, 2) wszystkich mieszkańców, o ile wyjeżdżają one zagranicę na okres dłuższy niż 24 godziny.

Loterja i pączki
Ciekawa sprawa p. Albrechta

Niebawem przed Wydziałem Karno-Skarbowym Sądu Okręgowego znajdzie się sprawa właściciela cukierni Ziemiańskiej, p. Albrechta, który 2 razy do roku, w ostatni wtorek karnawałowy i tłusty czwartek, w niektórych pączkach ukrywał złote monety dla szczęśliwych nabywców. Pączki te p. Albrecht reklamował w ogłoszeniach prasowych.

Niedawno został on wezwany do Urzędu Akcyzowego, który zarzucił mu, że urządza nieprawnie loterję. Urząd bowiem wychodził z założenia, że wyznaczanie premij dla szczęśliwych nabywców pączków jest czemś równoznacznem z loterją. Przeciwko właścicielowi cukierni sporządzono akt oskarżenia, zarzucający mu urządzenie loterji w pączkach.

W najbliższych dniach wyznaczony ma być termin rozprawy.

Ujęcie aferzysty

Na Grochowie i na Targówku grasował pewien osobnik, podający się za funkcjonarjusza Urzędu Inspekcyjno-Budowlanego Zarządu Miejskiego, który ściągał od budujących opłaty, wydając fikcyjne kwity, zaopatrzone w nieczytelny podpis i zamazaną pieczątkę.

Po ujawnieniu paru tego rodzaju wypadków przez Urząd Inspekcyjno-Budowlany, zwrócono się do władz śledczych, które zarządziły obserwację i aresztowały tego osobnika. Ostrzega się przeto budujących przed niepowołanemi osobami, podszywającemi się pod funkcjonarjuszów Urzędu Inspekcyjno-Budowlanego.

Wypadki i kradzieże

POŻAR

Przy ul. Targowej 3, w mieszkaniu należącem do Jana Noska, wskutek niezabezpieczenia od kuchni, zapaliła się ścianka drewniana. Pogotowie V oddziału straży, po 45-minutowej akcji, pożar ugasiło, wyrąbując część ścianki.

UJĘCIE ZŁODZIEJA ROWERÓW

Przy ul. Długiej 39, przed sklepem-pralnią chemiczną i farbiarnią „Polonia", pracownik jej Piotr Kender (Błońska 9), pozostawił rower, wszedł do sklepu, aby wziąć paczkę z bielizną. Skorzystał z tej chwili złodziej, wsiadł na rower i odjechał. Za złodziejem pogonili Kender, oraz kierowniczka pralni Salomea Pióro. Złodziej, widząc, że nie ujdzie pogoni, zeskoczył z roweru, pozostawił go na ulicy, a sam zaczął uciekać. Przy pomocy nadbiegłego policjanta, ujęto uciekającego i odprowadzono do XII komis. Tam okazało się, że jest to 21-letni Stanisław Zajbt, (Młynarska 18). Osadzono go w areszcie Urzędu Śledczego.

NAPAD NA BILETERA

Przy ul. Przejazd 9, do lokalu kina „Fama", gdy kasa była jeszcze zamknięta, usiłowało wejść przemocą 2 wyrostków - żydów. Znajdujący się w poczekalni bileter, Uszer Zelik Glejzer (Nalewki 37), polecił przybyłym wyjść z lokalu. W odpowiedzi na to nieznajomi rzucili się na Glejzera, powodując potłuczenie twarzy i głowy, poczem zbiegli. Poszwankowany pojechał na opatrunek na stację Pogotowia.

PRZEJECHANIE

Na rogu ul. Podwale i Kilińskiego, dorożka przejechała 8-letniego Tadeusza Brodzkiego (Nowomiejska 14), ucznia. Rannego w głowę opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

TRAGEDJA UCZNIA

12-letni Witold Kanorski, uczeń (Książęca 7), w zamiarze samobójczym, zadał sobie nożem rany cięte obu przedramion. Młodocianego desperata przewieziono na opatrunek na stację Pogotowia.

POSTRZELENIE I BÓJKA

Nocy ub. o godz. 1-ej min. 30, na rogu ul. Polnej i pl. Unji Lubelskiej, nieznany sprawca postrzelił z rewolweru 29-letniego Władysława Szatkowskiego murarza (Puławska 17). Rannego w brzuch opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

*

Również na pl. Unji Lubelskiej, po wyjściu z restauracji, wynikła bójka między kilkoma pijanymi gośćmi. Jeden z nich, 35letni Mieczysław Sankowski, fryzjer, (Belwedrska 19), otrzymał ranę tłuczoną głowy. Sprawcy zbiegli. Rannego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

Sport

Tenis

SUKCESY JĘDRZEJOWSKIEJ W BERLINIE

Berlin, 17.5 (PAT). W Berlinie rozpoczął się dziś międzynarodowy turniej tenisowy, zorganizowany przez klub Rot - Weiss. W turnieju tym bierze udział mistrzyni Polski, Jędrzejowska, która odniosła duże sukcesy w grze pojedyńczej pań. Pokonała tenisistkę niemiecką p. Rost w stosunku 6:2, 6:1. Następnie p. Kaeppel w stosunku 6:3, 7:5, a w grze podwójnej mieszanej para Jędrzejowska — Vodiczka odniosła zwycięstwo nad parą Dollinger — Grużewski, w stosunku 6:1, 6:2.

MISTRZOSTWA TENISOWE

Zawody tenisowe o doroczne mistrzostwa Warszawy odbędą się w dniach 23 — 27 b. m. na kortach Warszawskiego Lawn - Tenis Klubu.

W zawodach wezmą udział m. innymi: Warmiński, bracia Stolarowowie, Wittmann, Popławski, Spychała, Volkmerówna, Lilpopówna, Orzechowska, Matuszewska i t. d.

Szermierka

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE

Jutro, w sobotę, rozpoczynają się w stolicy dwudniowe szermiercze zawody panów o mistrzostwo Polski.

Zawody odbędą się w sali Ośrodka W. F. (Ujazdowska 1), a program dnia jutrzejszego jest następujący: godz. 16 — zawody floretowe, godz. 17.30 — walki na szpady.

W zawodach bierze udział elita naszych szermierzy na czele, a między innymi: kpt. Dobrowolski, kpt. Suski, kpt. Segda, Frydrych, dr. Papee, kpt. Nycz, Górski, Franz, Serafin i t. d.

Piłka nożna

PIŁKARZE ZAGRAN. W POLSCE

W najbliższych dniach świątecznych bawić będzie w Polsce kilka zagranicznych zespołów piłkarskich.

W Warszawie w dniu 21 b. m. odbędzie się mecz Warszawa — Budapeszt.

Tego samego dnia w Łodzi grać będzie Minerwa berlińska, przybywająca zamiast berlińskiego CS Union Oberschöneweide.

Wreszcie w dniach 2 i 3 czerwca b. r. bawić będzie na Śląsku wiedeńska Admira, która rozegra dwa spotkania z reprezentacją Śląska. Ślązacy wystąpią bez graczy Ruchu.

KONIEC TRENERA WĘGIERSKIEGO

Znany piłkarz i trener węgierski Józef Jesmas, będąc w stanie nietrzeźwym, zaatakował w Budapeszcie i pobił ciężko pełniącego służbę policjanta. Policjant w obronie własnej strzelił do napastnika. kładąc go trupem na miejscu.

Boks

BERLIN — POZNAŃ

W listopadzie b. r. odbyć się ma w Berlinie międzymiastowy mecz bokserski Poznań — Berlin.

Konduktor wyrzucił pasażera
z pędzącego pociągu

GRODNO, 18. 5. Mieszkaniec Warszawy, Jan Bancewicz, b. ochotnik i podoficer zawodowy W. P., znalazłszy się po zwolnieniu z wojska w ostatecznej nędzy, wyjechał na Kresy w poszukiwaniu pracy. Zawędrował do Lidy, gdzie wydał ostatnie grosze. Z Lidy musiał wyjechać do Wołkowyska, gdzie miał nadzieję otrzymać upragnione zajęcie. Nie mając jednak pieniędzy, wsiadł do pociągu bez biletu.

Gdy pociąg był w pełnym biegu konduktor zażądał biletu od Bancewicza, który stał przy drzwiach wagonu. Otrzymawszy odpowiedź pasażera, iż nie ma biletu, wyrzucił go z pędzącego pociągu skutkiem czego Bancewicz złamał nogę i uległ ogólnemu potłuczeniu.

Prokurator w Grodnie wszczął dochodzenie przeciwko sprawcy tego nieludzkiego czynu. Będzie to pierwszy w dziejach sądownictwa polskiego proces tego rodzaju.

Trzy strzały — trzech zabitych
Tragiczny zatarg o pieniądze

MIĘDZYCHÓD, 18.5. W Miłostowie, pow. międzychodzkiego, rozegrała się scena, która pociągnęła za sobą śmierć trzech osób. Swego czasu Władysław Pelc zakupił od Franciszka Bieniaka dom mieszkalny, miał za niego zapłacić 2000 zł. i objął go natychmiast w posiadanie. Gdy jednak doszło do płacenia, Pelc począł zwlekać.

Bieniak zauważywszy, że Pelc chce wogóle wymigać się od płacenia, udał się doń wraz ze swymi synami, Janem i Stanisławem, aby kategorycznie zażądać zapłaty. Doszło do tak ostrej sprzeczki, że w pewnej chwili Pelc porwał fuzję i oddał do Bieniaków trzy strzały. Wszystkie trzy były celne. Trzej Bieniakowie zostali zabici na miejscu.

Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu Pelc udał się na policję, gdzie go aresztowano.

Jak oszukiwał Em-pe-film
Niedoszłe gwiazdy zeznają

KRAKÓW, 18.5. W toku wczorajszej rozprawy o oszustwa filmowe zeznawali dalsi świadkowie, uczniowie szkoły filmowej. Stanisław Gerard, z zawodu laborant w Lublinie, wyczytał ogłoszenie i napisał do szkoły filmowej. Otrzymał stamtąd odpowiedź, że musi najpierw zakupić album. Posłał więc na ten cel 30 zł., a potem jeszcze 10 zł. Wówczas powiedziano mu, że mógłby nabyć kalendarz filmowy za zł. 6.50. Następnie zwracano się do niego jeszcze o przesłanie pewnych kwot na jakieś kupony, lecz Gerard już się zorjentował, że krakowska szkoła filmowa jest naciąganiem i pieniędzy nie posłał. Nie otrzymał bowiem ani kalendarza, ani albumu.

Następnie wchodzi na salę świadek, Charlotta Deutsch, niedoszła gwiazda Kołomyi, lat 30 i wyznania mojżeszowego, prywatna nauczycielka muzyki. Deutsch posłała 2 fotografje dla umieszczenia w albumie propagandy filmowej, załączając 30 zł. na koszty. Wkrótce potem dostała pismo, zawiadamiające, że jest osobą wybitnie fotogeniczną. Zaproponowano jej również nabycie kalendarzyka filmowego za 5 zł., tudzież kupno innych broszur, jak „Droga do sławy", „Dziesięć przykazań artysty filmowego" itd. Każda broszurka miała kosztować od 3 do 6 złotych.

Lustracja 1.000 krowiarń
w Warszawie

Wszyscy lekarze sanitarni przystąpili już do badania stanu krowiarń w Warszawie, których jest około 1.000; część ich mieści się nawet w śródmieściu.

Zadaniem lustracji jest ustalenie obecnego stanu krowiarń w celu zakwalifikowania ich do trzech grup: 1) odpowiadających warunkom sanitarnym, 2) nieodpowiadających przepisom, lecz mogących być doprowadzonemi do porządku i 3) tych, które ze względu na swe urządzenia winny być bezwzględnie zlikwidowane. Lustracja potrwa około miesiąca, a krowiarnie, zaliczone do trzeciej kategorji, będą zlikwidowane.

Mieszkańcy, szczególnie śródmieścia, którym krowiarnie te dokuczają, powitają to zarządzenie z wielkiem uznaniem. Krowiarnie bowiem są rozsadnikami wszelkiego rodzaju chorób, o ile są źle urządzone.

Kronika sądowa

Strzał do uwodziciela

WARSZAWA. — Wacław Kumka z Marcelina pod Warszawą po zwolnieniu ze służby wojskowej dowiedział się, że żona jego utrzymuje stosunki miłosne z Jankowskim. Mąż przebaczył jednakże Kumkowej pod warunkiem, że zerwie ona z kochankiem. Obietnicy nie dotrzymała i uciekła od męża, zamieszkując z Jankowskim. Kumka uzbrojony w strzelbę myśliwską zaczaił się pod domem uwodziciela i strzelił przez okno, raniąc go śrutem.

Wczoraj odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym Kumka skazany został na półtora roku więzienia.

Skazanie Michelisa i tow.

WARSZAWA. — Wczoraj zapadł wyrok w procesie o handel narkotykami. Stefan Michelis aptekarz skazany został na 2 lata więzienia, 5.000 zł. grzywny i pozbawienie prawa praktyki aptekarskiej na 2 lata po odbyciu kary. Piotr Olechowski skazany został na półtora roku więzienia, małżonkowie Orłowscy i Leon Haber po 1 roku Stanisław Olechowski na 6 miesięcy. Na mocy amnestji wymiar kary dla Orłowskich i Habera zmniejszono do połowy, St. Olechowskiemu zaś darowano całkowicie. Hubert Trzaskowski został uniewinniony.

Komuniści

BIAŁYSTOK. — W lecie ub. r. w warsztacie ślusarskim Rachelskiego wykryto skład bibuły komunistycznej. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu prywatnem Rachelskiego wykryła olbrzymie ilości druków komunistycznych, łącznej wagi 257 kg. Następnie aresztowano Fride Gingin, Elję Lewina i Efraima Szneidera pod zarzutem kolportażu druków. Wszyscy żydzi prócz Szneidera, który zmarł w więzieniu na płuca, odpowiadali przed Sądem Okręgowym w Białymstoku. Gindin skazana została na 4 lata więzienia, Elja Lewin na 3 lata. Rachelskiego uniewinniono, albowiem przewód sądowy ustalił, że bibuła znalazła się w zakładzie ślusarskim przypadkowo.

Skazanie komunistów-manifestantów

ŁÓDŹ. — Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę trzech komunistów, którzy w styczniu r. b. usiłowali zorganizować manifestację, w związku z procesem o podpalenie Reichstagu. Wczoraj trzech demonstrantów Golda Krawiecka, Abram Łomaniec i Szlama Tragsbetriegera odpowiadali przed sądem. Krawiecka i Łomaniec skazani zostali po 2 lata więzienia, Tragsbetrieger na 1 rok.

Zajścia w Grodzisku

KRAKÓW. — W rozprawie apelacyjnej w Krakowie przeciwko 37 oskarżonym o zajścia w Grodzisku pod Rzeszowem, gdzie tłum stoczył walkę z policją, trybunał zatwierdził co do 20 oskarżonych wyrok w pierwszej instancji, 15 zniżył karę, 2 oskarżonych zaś uniewinnił.

WILNO.

Litwini aresztowali dwóch włościan polskich. Ze Święcian donoszą, iż straż litewska w okolicach Kozaczyzny aresztowała dwóch włościan Polaków, niejakiego Federowicza i Krasiewskiego, pod zarzutem antylitewskiej działalności. Dostali się oni na Litwę na podstawie przepustek granicznych rolnych i mieli rzekomo prowadzić agitację przeciwko ustrojowi litewskiemu.

Walka z kryzysem

Haussa

Tydzień ubiegły zaznaczył się na giełdach mocną tendencją dla papierów procentowych, a zwłaszcza dla akcyj, których kursy bardzo znacznie się podniosły.

Można przypuszczać, że zwyżka ta nie nosi charakteru przejściowego krótkotrwałej spekulacji, lecz złożyły się na nią inne przyczyny.

Niewątpliwie obok refleksu z giełd zagranicznych, wykazujących ostatnio poważną zwyżkę polskich papierów, do czego przyczyniło się prawdopodobnie również odprężenie i uspokojenie na dłuższy okres czasu w wyniku zawartych paktów nieagresji z Niemcami i Rosją Sowiecką, dużą rolę odgrywają pewne przesunięcia w systemie lokowania oszczędności.

Ponieważ pożyczki państwowe stanowią lokatę, oprocentowaną bardzo wysoko w stosunku do ich względnego bezpieczeństwa, przeto zainteresowane sfery zamiast trzymać gotówkę na rachunkach oszczędnościowych w bankach, kupują papiery, które zresztą każdej chwili w razie potrzeby można zlombardować.

Enuncjacje prezesa Wróblewskiego w sprawie zamierzanej obniżki stopy procentowej wyprowadziły oszczędności z banków na rynki akcyj i papierów procentowych.

Z drugiej strony kapitały stezauryzowane, trzymane dalej w dolarze, po jego załamaniu przerzuciły się w znacznej mierze na złoto. Obecny, minimalny zresztą, spadek kursów monet złotych wypłoszył te tchórzliwe z reguły kapitały, które szukając ujścia, znalazły się na rynkach papierów procentowych i akcyj.

Wyszczególnione wyżej powody przyczyniły się do zwiększenia obrotu i równoczesnego podniesienia się kursu akcyj i papierów procentowych.

Pokrycie marki niemieckiej
Wynosi tylko 4.8 procent

Bilans Banku Rzeszy przedstawia się na medio maja następująco:

Stan depozytów zmniejszył się o 146,3 milj. do 3.692,6 milj. marek. Obieg skurczył się o 61,6 milj. marek. Zapas papierów wartościowych, wchodzących w skład pokrycia, wzrósł o 2,6 milj. i wynosi 319,2 milj. marek. Obieg banknotów zmniejszył się o 61,2 milj. do 3.460,7 milj. marek. Obieg odcinków Banku Rentowego spadł o 0,4 milj. do 350,5 milj., zaś obieg bilonu skurczył się o 40,4 milj. do 1.409,6 milj. marek. Zapasy środków pokrycia zmniejszyły się o 24,9 milj. i wynoszą 166,1 milj. marek, przyczem zapas złota obniżył się o 22,7 milj. do 160,9 milj., zaś zapas dewiz o 2,2 milj. do 5,2 milj. marek. Stopa pokrycia wyniosła wobec tego w dniu 16 maja b. r. 4,8 proc. wobec 5,4 proc. w poprzednim tygodniu.

Jest to najniższy poziom pokrycia, notowany w jakiemkolwiek innem państwie.

Rygorystyczna kontrola cen w Niemczech

Rząd Rzeszy wydał rozporządzenie, zabraniające wszelkiego rodzaju związkom gospodarczym ustalania minimalnych cen na artykuły pierwszej potrzeby bez zezwolenia odnośnego urzędu nadzoru. Zakaz odnosi się również do ustalenia minimalnego poziomu wynagrodzeń za świadczenia, mające na celu zaspokojenie pierwszych potrzeb. O ile umowy tego rodzaju już istnieją, nie wolno ich zmieniać ze szkodą dla konsumentów bez zgody odnośnego urzędu nadzoru cen. Rozporządzenie odnosi się również do cen na materjały budowlane. Zarządzenia ustalają, że ceny minimalne, ustalone przez władze na podstawie dekretu z dnia 8 grudnia 193 r., zostają uchylone. Zakaz nie odnosi się do produktów gospodarki rolnej, gdyż. jak wiadomo, dążeniem rządu niemieckiego jest utrzymanie wysokich cen rolnych.

Równocześnie z rozporządzeniem minister Gospodarki Rzeszy zwrócił się do urzędu nadzoru cen z odpowiednim okólnikiem, nakazującym roztoczenie jaknajbaczniejszej kontroli.

Poważne pogorszenie się niemieckiego bilansu handlowego

Bilans handlowy Niemiec wykazał za miesiąc kwiecień gwałtowny wzrost ujemnego salda. Oto cyfry (w miljonach RM — a za marzec r. b. w nawiasie):

Import 398,2 (397,7), eksport 315,8 (401), ujemne saldo 82,4 (w marcu saldo było dodatnie i wyniosło 3,4 milj. RM). W porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy import kwietniowy jest rekordowo duży, przekracza on bowiem nietylko przeciętną importu miesięcznego w latach 1933 (350,3 milj. RM) oraz 1932 (388,9 milj. RM), lecz również wzmożony import w ostatnich paru miesiącach, wynikający z polityki nakręcania konjunktury i wzmożenia zatrudnienia. Odwrotnie do wysokiego rekordowo importu, eksport kwietniowy osiągnął poziom rekordowo niski i nigdy dotychczas nienotowany. Dotychczasowy rekord małego eksportu — 343,3 milj. RM wypadł w lutym b. r. Przeciętna eksportu wynosiła w 1933 r. 405,9 milj. RM miesięcznie, w 1932 r. zaś 478,3 milj. RM.

Co dotyczy importu w kwietniu, wykazał on wzrost przedewszystkiem w zakresie przywozu surowców i półfabrykatów (z 244,7 do 253,0 milj. RM), co się tłumaczy najprawdopodobniej wzmożeniem importu w oczekiwaniu dalszych zarządzeń restrykcyjnych. Gros spadku eksportu zawdzięcza się spadkowi wywozu towarów gotowych (z 315,1 milj. RM w marcu do 239,5 milj. RM w kwietniu), jakkolwiek wszystkie pozycje wykazują mniejszy lub większy spadek.

Bilans handlowy Niemiec za pierwsze 4 miesiące r. b. przedstawiał się jak następuje (w milj. RM): import 1.545,9, eksport 1.410,1, ujemne saldo 135,8 milj. RM. Około 60 proc. ujemnego salda za 4 miesiące stanowi saldo kwietniowe.

Tak poważne pogorszenie się niemieckiego bilansu handlowego w kwietniu odbije się prawdopodobnie na polityce niemieckiej w kierunku dalszych obostrzeń dewizowych.

Złodziej w spółce z żydami
Szczegóły kradzieży w Muzeum Krasińskich

Donosiliśmy już o zuchwałej kradzieży kolekcji obrazów z Muzeum Ordynacji Krasińskich (Okólnik 9), co wywołało w Warszawie wielkie poruszenie.

Niewykryci sprawcy przez dach szklany przedostali się do muzeum, skąd zabrali 17 obrazów, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, oraz strzelbę myśliwską, stanowiącą własność Wincentego Krasińskiego.

Poszukiwania sprawców kradzieży nie dawały początkowo żadnych rezultatów. Drogą jednak poufnych wiadomości władze śledcze zlikwidowały szajkę śmiałych złoczyńców.

Urząd śledczy powiadomiono telefonicznie, że złodzieje posługiwali się taksówką Nr. 313. Ustalono, iż szoferem jest niejaki Herc Tulski, który przyznał się, iż w nocy 31 października 33 r. niejaki Szlamowicz namówił go na „dobry kurs". Zgodził się. Pojechali wraz z Kalenszteinem na róg Kopernika i Szczyglej. Tulskiemu kazano zaczekać. Czekając usnął, a gdy nad ranem obudził się — kazano mu podjechać pod muzeum. Z okna pierwszego piętra ktoś spuszczał na linie pakunki.

Gdy wszystko było gotowe, paczki załadowano na taksówkę, która z polecenia prowodyrów zatrzymała się później przed wejściem na cmentarz bródzieński.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa Urząd prokuratorski w Warszawie postawił w stan oskarżenia: 30-l. Bernarda Trzaskę, pozostającego pod zarzutem kradzieży, zaś 29-l. Szymona Feldszteina, Hersza Kalenszteina, 30-l. Sendera Szlamowicza i 21-l. Herca Tulskiego, pod zarzutem okazania pomocy Trzasce.

Główny oskarżony Trzaska jest nie po raz pierwszy klientem sądu. Był on 9 razy karany za kradzieże.

Sprawa budzi niebywałe zaciekawienie.

Doroczne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie

W dniu 16 b. m. o godz. 18-ej odbyło się 16-te plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Na wstępie odbyło się zaprzysiężenie rzeczoznawców, poczem prezes Izby, p. Klarner, poinformował zebranych o stanie budowy gmachu Izby oraz zreferował wniosek, dotyczący podwyższenia kosztorysu budowy, który został przyjęty. Dyrektor Izby, p. Jakubowski, przedstawił zmiany i uzupełnienia w tabeli opłat, pobieranych przez Izbę. Następnie zebranie przyjęło sprawozdanie komisji rewizyjnej z zamknięć rachunkowych za rok 1933 oraz uchwaliło zmiany w preliminarzu budżetowym na r. 1934. W dalszym ciągu odbyły się wybory 5-ciu członków komisji rewizyjnej, której skład pozostał bez zmiany.

Sprawozdanie z działalności Izby za r. 1933 oraz od dnia 1 stycznia do dnia 1 maja b. r., sprawozdanie z sytuacji gospodarczej okręgu Izby oraz sprawozdanie z ogólnej sytuacji gospodarczej kraju złożył prezes Klarner. Następnie dyr. Fajans wygłosił dłuższy referat o polityce deflacyjnej Polski na tle międzynarodowej sytuacji walutowej.

Pozatem omawiane były następujące sprawy: akcja interwencyjna w rolnictwie, sprawa ubezpieczeń społecznych, postępowanie wymiarowe w zakresie podatków bezpośrednich oraz problem motoryzacji kraju. W sprawach tych przyjęto odpowiednie rezolucje.

Nowelizacja ustawy o spółdzielniach
Rozszerzenie uprawnień władzy administracyjnej

W Dzienniku Ustaw Nr. 38 z dnia 9 maja b. r. ogłoszona została nowela do Ustawy o spółdzielniach. Jak wiadomo, ustawa ta, wbrew opinji spółdzielczej, została zmieniona w sensie znacznego pogorszenia uprawnień Rządu w dziedzinie ingerencji w działalność centralnych organizacyj spółdzielczych. Przewodniczący Rady Spółdzielczej, który jest urzędnikiem Ministerstwa Skarbu, otrzymał prawo zatwierdzenia rewidentów (art. 61), jak również odbierania im prawa rewizji (tamże). Minister Skarbu będzie przyznawał i odbierał prawo rewizji związkom spółdzielczym, a w razie odebrania tego prawa (w wypadku niestosowania się do przepisów, niespełniania obowiązków rewizji i „rozszerzenia działalności na cele nieobjęte statutem oraz artykułem 66 ustawy niniejszej") wskazuje spółdzielniom, należącym do takiego związku, instytucję, która będzie dokonywała rewizji. Rada Spółdzielcza, składająca się z przedstawicieli związków spółdzielczych i zainteresowanych ministerstw, stała się instytucją niemal wyłącznie opinjodawczą.

Ustawa ta weszła w życie z dniem ogłoszenia. Z dniem tym zamyka się okres samodzielnego rozwoju ruchu spółdzielczego w Polsce, okres samorządu i odpowiedzialności za siebie. Obecnie znaczną część odpowiedzialności za losy spółdzielczości polskiej ponosić będzie Rząd. Zasada, „jacy członkowie, taka i spółdzielnia", dotychczas obowiązująca w ruchu i uświadamiająca ponad wszelką wątpliwość szerokim masom członków spółdzielni ich odpowiedzialność za losy ich organizacyj i własny dobrobyt — straciła wiele ze swego sensu społecznego.

O dobrą komunikację szosową na trasie Warszawa — Otwock

Na jednem z ostatnich posiedzeń komisji drogowej gminy letniskowej Falenica omawiana była kwestja budowy drogi wewnętrznej łączącej wszystkie osiedla położone na linji Warszawa—Otwock najkrótszą drogą, t. j. wzdłuż toru kolejowego. Niezmiernie doniosła ta sprawa, dla stosunków gospodarczych w regjonie warszawskim, wkracza obecnie na realne tory. Budowa omawianej drogi projektowana jest jeszcze w r. b. Szosa winna rozpocząć się od istniejącej szosy warszawskiej, dochodzącej do Międzylesia (Wawer) i biec wzdłuż toru aż do Świdra, względnie Józefowa.

Tymczasem zarysowały się niezdrowe tendencje zmierzające do zapewnienia innej trasy tej drogi, mianowicie częściowego wykorzystania istniejącej szosy wzdłuż wału Miedzeszyńskiego.

W ten sposób zdrowa myśl byłaby spaczona, albowiem nie wybudowanoby najkrótszej drogi łączącej wszystkie bez wyjątku letniska między sobą właśnie wzdłuż toru. W ten sposób powstałaby nowa droga okrężna, droższa w wykonaniu i kosztowniejsza pod względem eksploatacyjnym, pozatem znacznie mniej wygodna dla poszczególnych osiedli.

Jeżeli zważyć, że omawiane letniska zamieszkiwane są przez dziesiątki tysięcy letników-mieszkańców Warszawy i tysiące stałych mieszkańców, zatrudnionych w Warszawie, sprawa wybudowania omawianej arterji najkrótszą drogą, przedstawia zagadnienie doniosłej wagi.

CENTRALIZACJA GOSPODARKI DRZEWNEJ W CZECHOSŁOWACJI

W Pradze zorganizowany został syndykat drzewny, który ma scentralizować eksploatację lasów i handel drzewem.

W KILKU WIERSZACH

SANACJA PRZEDSIĘBIORSTW KREUGEROWSKICH

Szwedzkie Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało rozporządzenia, mające na celu ułatwienie odbudowy przedsiębiorstw kreugerowskich, a mianowicie przez nabywanie akcyj B firmy zapałczanej przez obcokrajowców. Akcje B, dające obecnie prawo do ułamka głosu, otrzymałyby pełne prawo głosu, jednakże tylko w wypadku, gdyby 4/5 akcyj A oraz 3/4 wszystkich głosujących na zgromadzeniu spółki powzięło decyzję w tym kierunku. Inne znowu rozporządzenie ma mieć na celu ograniczenie terminu zgłoszenia pretensyj do masy spadkowej towarzystwa Kreuger — Toll do 6 miesięcy od daty wydania ustawy. Dotychczas termin ten był znacznie dłuższy. Wnioski Ministerstwa Sprawiedliwości będą przedstawione komitetowi ekspertów prawników zanim zostaną przedłożone parlamentowi.

CZECHOSŁOWACKI INSTYTUT HANDLU ZAGRANICZNEGO

Ministerstwo Handlu opracowało ramowy projekt ustawy w sprawie utworzenia Instytutu Handlu Zagranicznego. Zadaniem Instytutu ma być scentralizowanie służby informacyjnej, pośrednictwa i propagandy oraz popieranie rozwoju wywozu czechosłowackiego.

WALORYZACJA ZOBOWIĄZAŃ W DOLARACH I IN. WALUTACH

Dowiadujemy się, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o waloryzacji zobowiązań w dolarach i innych walutach obcych.

POŁOWY RYB MORSKICH W KWIETNIU

W kwietniu b. r. złowiono u polskich wybrzeży morskich ogółem 456.680 kg. ryb, wartości 136.840 zł. W kwietniu ub. r. połów wynosił 410.540 kg.

W porównaniu z marcem ilość połowów zmniejszyła się prawie 5-krotnie, wskutek zakończenia połowów szprotów.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.265; frank francuski 34.90; frank szwajcarski 171.60; funt szterling 26.98; marka niemiecka 207.50; szyling austrjacki 98.75; korona czeska 21.75.

Monety: Dolar złoty 8.92; rubel złoty 4.61

Dewizy: Berlin 209.25; Belgja 123.70; Gdańsk 172.65; Holandja 358.95; Kopenhaga 120.60; Londyn 26.98; Nowy Jork 5.275; Nowy Jork (kabel) 5.28; Paryż 34.94; Praga 22.05; Szwajcarja 172.30; Sztokholm 139.15; Włochy 45.04; Oslo 135.60.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 44.85; 4 proc. Poż. Dolarowa 53.25; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 112.50; 5 proc. Poż. Konwersyjna 65.50; 5 proc. Poż. Kolejowa 58. 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 66.50; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 66.50; 7 proc. Poż. Śląska 67.75; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 49.25; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 33.50; 4,5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 60; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 56; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 52.62.

Akcje: Bank Polski 86.25; Lilpop 11.75; Starachowice 10.75; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 19; Ostrowiec 21; Modrzejów 3.80; Haberbusch 39.

GIEŁDA ZBOŻOWA

WARSZAWA, 17. 3. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. Żyto jednolite 700 kg. 12.00 — 12.50; pszenica jedn. 748 gl. 18.00 — 18.50; pszenica zbierana 737 gl. 17.50 — 18.00; owies jednolity 468 gl. 13.00 — 13.50; owies zbierany 438 gl. 12.00 — 12.50; jęczmień przemiałowy 632 gl. 13.25 — 13.75; jęczmień browarowy bez obrotu; groch polny z workiem 20.00 — 22.00; groch Wiktorja z work. 32.00 — 35.00; wyka 12.50 — 13.00; peluszka 12.00 — 12.50; seradela podwójnie czyszczona 8.00 — 9.00; łubin niebieski 6.25 — 6.75; łubin żółty 8.00 — 8.50; rzepak zimowy 46.00 — 49.00; rzepik zimowy 49.00 — 51.00; letni 49.00 — 51.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 50.00; bez obrotu koniczyna czerw. surowa bez grubej kan. 110.00 — 150.00; o czystości 97 proc. 180.00 — 200.00; biała surowa 60.00 — 70.00; o czystości 97 proc. 80.00 — 100.00; mak niebieski z work. 39.00 — 44.00; ziemniaki fabryczne 3.75 — 4.00; ziemniaki jadalne 2.75 — 3.25; mąka pszenna luksusowa wymiał 45 proc. 31.00 — 35.00; mąka pszenna I gat. 65 proc. 27.00 — 31.00; I gat. 20 proc. po luksusowej 22.00 — 27.00; III gat. pośledni 16.00 — 20.00; mąka żytnia pytlowa I gat. 55 proc. 21.00 — 22.00; I gat. 65 proc. 20.00 — 21.00; mąka żytnia sitkowa II gat. po 55 proc. 15.00 — 17.00; mąka żytnia razowa 95 proc. 16.00 — 17.00; mąka żytnia poślednia 12.00 — 13.00; otręby pszenne szale 11.00 — 11.50; pszenne średnie 10.50 — 11.00; żytnie 9.00 — 9.50; kuchy lniane 17.50 — 18.00; rzepakowe 12.00 — 12.50; kuchy słonecznikowe 42 — 44 proc. 12.00 — 13.00; śruta sojowa 18.00 — 18.50. Ogólny obrót 981 tonn w tem żyta 360 tonn. Tendencja stała.

Irena Pannenkowa 100)

Więzy

Powieść

ROZDZIAŁ XXV.

Odprawa — i przeprawa.

W niedzielę dnia 3 listopada kapitan austrjacki, lekarz wojskowy, dr. Władysław Karski, wezwany na ostatnią odprawę, stawił się w c. i k. komendzie wojskowej na Bernardyńskim placu. Nie z obowiązku, raczej z ciekawości.

Zastał tam już zgromadzonych około 250 oficerów, reprezentujących wszystkie niemal narodowości upadającej pod ich nadmiarem wielojęzycznej monarchji. Słychać było gwar zmieszany rozmów, prowadzonych w językach niemieckim, węgierskim, czeskim, włoskim, kroackim, polskim i ukraińskim. Najgłośnej i najwięcej, jak zwykle w tem miejscu, rozbrzmiewała pośrednicząca, międzysłowiańska, i aż dotąd ogólnopaństwowa mowa: niemiecka.

Punktualnie o godzinie 10 i pół wszedł na salę dotychczasowy c. i k. komendant lwowskiego okręgu wojskowego, Feldmarschalloberleutnant generał Rudolf von Pfeffer. Wraz z nim przybyli i otoczyli go z jednej strony oficerowie jego sztabu: gen. Kramarz, płk. Ambroz i ppłk. Hofman, z drugiej — czterej delegaci Ukraińskiej Rady Narodowej: dr. Baran, dr. Nowakowskij, pułk. Marynowicz i por. Szuchewicz.

Generał Pfeffer, wysoki, siwiejący i łysiejący mężczyzna lat koło 50-ciu. gładko ogolony, elegancki wedle austrjackiego „sznitu", wyprostowany, sztywny, spojrzał przelotnie na ukraińskich delegatów, którzy uporczywie i, jak mu się zdawało, zuchwale patrzyli mu w oczy. Odchrząknął i zaczął:

— Moi panowie! W wyniku wojennego kataklizmu, jaki przeżyliśmy, monarchja austro-węgierska w dotychczasowej swej formie ustrojowej przestała istnieć. Jestem ostatnim generałem, który w jej imieniu i w jej służbie aż do tej chwili wydawał rozkazy na tej ziemi. Jak panom wiadomo, ostatni manifest cesarski poleca przekazywanie władzy w poszczególnych krajach organizacjom narodowym tych krajów. W myśl tego manifestu, wierny do ostatka swemu manarsze, uznaję Ukraińską Radę Narodową za rząd tymczasowy tej ziemi. W ręce tu obecnych jej delegatów oddaję kierownictwo Komendy wojskowej lwowskiej wraz z całym jej majątkiem.

Tu mówca zrobił przerwę. Na sali wszczął się lekki szmer. Generał von Pfeffer ogarnął obecnych szybkiem niespokojnem spojrzeniem i mówił dalej:

— Moi panowi! Z tą chwilą stajecie się wolni od dotychczasowych zobowiązań... Ale (tu uczynił gest okrągły w kierunku stojących kolo niego Ukraińców...) oto naród się budzi do życia! Któż pozostanie obojętny wobec tak wzruszającego zjawiska? Co do mnie, sądzę, że i ci z Panów obecnych, którzy nie są osobiście związani z tą ziemią i z tym narodem, bynajmniej nie uchybiliby swojej służbowej przysiędze, gdyby oddali się na usługi jego szlachetnej sprawy i poddali się dobrowolnie jego legalnej odtąd władzy. Kto z Panów jest gotów to uczynić? niechaj podniesie rękę!

Karski z ciekawością rozejrzał się po sali. Zobaczył w górze — dwie ręce. (— Krępują się! — pomyślał — Co za osioł jednak, żeby to tak niezdarnie aranżować...).

Na twarzy c. i k. feldmarszałka zarysowało się zmieszanie.

— Moi panowie! Zwracam uwagę, że niezależnie od wszystkiego grozić tu może pewna anarchja. Zwłaszcza w zakresie sanitarnym i aprowizacyjnym. Zważcie panowie oficerowie innych narodowości, że ofiarą tej anarchji paść mogą tysiące znajdujących się tu jeszcze żołnierzy, waszych rodaków. Już to samo nakazywałoby współdziałanie. Apeluję przedewszystkiem do lekarzy. Kto z panów zatem dla dobra powszechnego gotów jest poprzeć tworzące się władze ukraińskie w ich czysto humanitarnej działalności?

Podrażniony i rozbawiony zarazem Karski znowu rozejrzał się wokoło. I znowu zobaczył w górze — dwie ręce. (— Dawka humanitaryzmu także nie pomogła, — stwierdził).

Generał von Pfeffer zmieszał się jeszcze bardziej. Na jego żółtawe policzki wystąpiły ceglaste rumieńce.

— Moi panowie! A cóż, jeślibym ja sam to uczynił? Sądzę, że nie opuścilibyście w nowej służbie swego komendanta? Kto z panów poszedłby za mną?

Gwar tym razem wybuchnął niemal głośny. Tu i ówdzie, zdawało się Karskiemu, że słyszy ciche śmieszki, potem sykania. Z grupy niemieckiej rozległo się jednak parę głosów: Ja, natürlich, wir gehen. Ale ktoś odezwał się półgłosem: Ich nicht. Ktoś inny odpowiedział: Und ich nicht...

C. i k. feldmarszałek raz jeszcze obejrzał się na delegatów... I powtórzył swoje wezwanie:

— Więc?... Kto z panów za mną?

Nad tłumem zgromadzonych uniosły się znowu ręce. Teraz było ich więcej. Karski naliczył ...dziesięć,— o ile się orjentował, samych niemal Ukraińców i Niemców.

Tak się zakończyła ostatnia odprawa c. i k. generała Pfeffera, który w imieniu habsburskiej monarchii ostatni wydawał rozkazy we Lwowie.

(C. d. n.)

W góry, w góry miły bracie!

Rozwój Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Odbyty niedawno w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Pol. Tow. Tatrzańskiego był świadectwem ciągłego rozwoju Towarzystwa. Odnosi się to przedewszystkiem do prac nad udostępnieniem gór polskich dla turystyki. W roku 1933 rozszerzono wydatnie i przebudowano schroniska w Tatrach, w dolinie Pięciu Stawów Polskich oraz na Hali Pysznej. Przeprowadzono ulepszenia i adaptacje w schroniskach nad Morskiem Okiem, na Hali Gąsienicowej i w Dworcu Tatrzańskim. Razem przybyło w Tatrach w roku 1933 ponad 70 miejsc noclegowych. Również w Beskidach Zachodnich przybyło w schroniskach P. T. T. miejsc noclegowych 58; w Beskidach Wschodnich zaś 155 w porównaniu z rokiem poprzednim.

Nadto w Tatrach odnowiono i naprawiono ogółem 67 km. ścieżek, w Beskidach Zachodnich 582 km., w Beskidach Wschodnich 200 km., a więc razem 849 km. ścieżek. Wyznakowano w roku 1933 nowych szlaków: na Skalnem Podhalu 12 km., w Beskidach Zachodnich 410 km., w Beskidach Wschodnich 369 km. — Szczególną uwagę zwróciło P. T. T. na znakowania terenów Beskidu Środkowego (Oddział Gorlicki) dotąd zaniedbanych. Nadto ustawiono w Tatrach i na Skalnem Podhalu 17 nowych tablic i drogowskazów, w Beskidach Zachodnich 53, w Beskidach Wschodnich 44. Wykonanie tak wielkich prac było możliwe jedynie przy pełnej ofiarności pracy ze strony Oddziałów i członków Pol. Tow. Tatrzańskiego. Ogółem na prace w górach rozmaitego rodzaju wydało całe P. T. T. w roku 1933 ponad 50.000 złotych. Obecnie P. T. T. posiada w górach polskich 27 schronisk o ilości 2482 miejsc noclegowych i 51 stacyj noclegowych oraz 3272 km. znakowanych ścieżek. W samych Tatrach łączna ilość miejsc noclegowych wynosi 581. Członkowie P. T. T., członkowie zaprzyjaźnionych towarzystw i młodzież mają specjalne ulgi w korzystaniu z urządzeń P. T. T.

W akcji wydawniczej należy podkreślić wydanie nowego pięknego tomu Rocznika „Wierchy" z szeregiem artykułów o Czarnohorze, dalszy rozwój kwartalnego biuletynu „Przegląd Turystyczny" oraz zeszyty dwumiesięcznika „Taternik", poświęconego zagadnieniom alpinistycznym.

Rok 1933 był okresem żywego rozwoju alpinizmu w łonie P. T. T. Wyprawa w Andy Argentyńskie, złożona z członków Klubu Wysokogórskiego P. T. T. i popierana przez całe Towarzystwo osiągnęła świetne wyniki. Pomyślnie rozwijało się narciarstwo, które obecnie zorganizowane jest w ok. 25 sekcjach narciarskich przy Oddziałach P. T. T. Wśród sekcyj tych najwybitniejsze wyniki osiągnęła Sekcja Narciarska w Zakopanem, do której należą czołowi polscy narciarze turystyczni i sportowi. Również ratownictwo górskie przy P. T. T. funkcjonowało sprawnie, spiesząc z pomocą w licznych ciężkich wypadkach w Tatrach. Działalność naukowa P. T. T. rozwijała się przez popieranie badań meteorologicznych, przyrodniczych, etnogrficznych i t. d. na terenie gór polskich. Szereg pracowników naukowych zawdzięcza P. T. T. możność pracy w górach.

Również żywą działalność rozwijało P. T. T. na polu ochrony przyrody i tworzenia górskich Parków Narodowych, a to ze względu na konieczność utrzymania terenów do uprawiania turystyki w jaknajpiękniejszej szacie krajobrazowej. Stosunki z innemi towarzystwami były wybitnie pielęgnowane. Z Polskim Związkiem Narciarskim pracowano w osobnej komisji porozumiewawczej nad szczegółowem uzgadnianiem prac w górach. Współpracowano z Tow. Przyjaciół Huculszczyzny, biorąc energiczny udział w pracach Towarzystwa w terenie. Przeprowadzono akcję porozumiewawczą z Polskiem Towarzystwem Krajoznawczem w celu nawiązania ściślejszej współpracy z tem zasłużonem Towarzystwem turystyki czynnej.

Pol. Tow. Tatrzańskie brało najwyższy udział w pracach turystycznych zainicjowanych przez Wydział Turystki Ministerstwa Komunikacji oraz Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojskowego. Prezydjum P. T. T. pracowało nadto intensywnie w Asocjacji Słowiańskich Tow. Turystycznych i uzyskało przeniesienie stałego Sekretarjatu tej Asocjacji obejmującej Polskę, Czechosłowację, Bułgarję i Jugosławję do Krakowa. Wzięto udział w Międzynarodowym Kongresie Alpinistycznym w Cortina d'Ampezzo i uzyskano miejsce dla przedstawiciela P. T. T. w Radzie Międzynarodowej Unji Stow. Alpinistycznych, co jest wybitnem uznaniem prac polskich.

Na rok 1934 przewiduje P. T. T. dalszą rozbudowę sieci schronisk górskich. W Beskidach Zachodnich projektuje się budowę nowego schroniska na Turbaczu (w miejsce spalonego) i na Jaworzynie Krynickiej oraz na Policy. W Beskidach Wschodnich przewidziane są budowy schronisk w Żabiem-Kraśniku, w grupie Pop Iwana wykończenie schroniska pod Chomiakiem oraz budowa szeregu mniejszych schronisk i schronów w różnych grupach Beskidów Wschodnich. W Tatrach przewiduje się dalsze adaptacje w schroniskach w Roztoce i nad Morskiem Okiem, dalszą rozbudowę schronisk przy Pięciu Stawach Polskich i na Hali Pysznej oraz budowę turystycznej hali noclegowej przy schronisku P. T. T. na Hali Gąsienicowej. Również sieć znakowanych szlaków turystycznych ulegnie znacznemu dalszemu rozszerzeniu. Prace alpinistyczne znajdą wyraz w dwóch wyprawach alpinistycznych: w góry Wysokiego Atlasu Marokańskiego oraz na Spitsbergen.

W pracach swych kieruje się P. T. T. od lat sześćdziesięciu swego istnienia ideą służenia nietylko swym członkom, ale całemu społeczeństwu polskiemu. Członkom Towarzystwa i organizacyj zaprzyjaźnionych oraz młodzieży przysługują tylko specjalne ulgi w schroniskach, ułatwienia w otrzymywaniu publikacyj P. T. T. i t. d. — Jest to uzasadnione okolicznością, że na składkach członków opiera się cała możność pracy P. T. T., a młodzieży należy jaknajbardziej ułatwiać turystykę. Pozatem całe społeczeństwo bez żadnych wyjątków może korzystać z urządzeń turystycznych P. T. T. i czyni z tego rzeczywiście wydatny użytek, zwiększający się liczbowo z roku na rok.

Z teatrów

Cudze dziecko

Komedja W. Szkwarkina

w Teatrze Małym

Komedja sowiecka przeżywa okres wczesnego dzieciństwa. Jest w tem mniejwięcej stadjum, w jakiem polska komedja mieszczańska była za czasów Ruszkowskiego. Główną jej cechą jest naiwność. Naiwność niepozbawiona zresztą wdzięku. „Cudze dziecko" Szkwarkina nie różni się niczem pod tym względem od „Kwadratury koła" Katajewa, którą poznalimy przed kilku laty w teatrze „Ateneum".

Forma młodoproletarjackiej komedji sowieckiej jest wierną kopją młodomieszczańskiej komedji zachodniej. To samo posługiwanie się elementem qui pro quo, ten sam schemat typów komedjowych, to samo wreszcie zakończenie: wszystkie pary na przód sceny. Natomiast w obyczajowości, odtworzonej przez sowieckich pisarzy, widać znaczne przesunięcia. Gdzie pisarz mieszczański wprowadziłby zerwane narzeczeństwo, tam u pisarza sowieckiego jest już rozwód. Gdzie humor mieszczański zadowoliłby się ustawieniem qui pro quo, w którem młoda panna podejrzewana jest o pocałunek, tam humor sowiecki wali poprostu — dziecko nieślubne.

Mania Karaułow, bohaterka komedji, młoda adeptka teatralna, przygotowuje na pierwszy występ sceniczny rolę matki nieślubnego dziecka w jakiejś „przedrewolucyjnej" sztuce. Chcąc lepiej zgłębić przeżycia, jakie wynikają z roli, rozpuszcza sama o sobie wiadomość, że ma zostać matką. Zrazu wszyscy wokoło ustosunkowują się do tego tak, jak w owej przedrewolucyjnej sztuce. Rodzice rozpaczają, wielbiciele umykają, zawistne przyjaciółki triumfują. Ale „porewolucyjne nastawienie" Mani robi wreszcie swoje. Rodzice, strofowani przez nią za zacofanie uspakajają się, zawstydzeni wielbiciele powracają i gotowi są ożenić się (po sowiecku: zarejestrować) z Manią, a wśród nich i ten, którego Mania kocha. Wszystko więc kończy się dobrze, tem zaś lepiej — że wychodzi wkońcu najaw, iż owo dziecko nieślubne jest bluffem. Aby jednak widz nie pozostawał pod wrażeniem, że jednak bez dziecka nieślubnego lepiej, jedna z przyjaciółek Mani, żydówka Raja, która ma mieć dziecko nieślubne naprawdę, również bez trudu znajduje męża, przemiłego górala z Kaukazu.

Mam jednak poważne wątpliwości, czy komedja Szkwarkina maluje dobrze obyczajowość n a j m ł o d s z e g o sowieckiego pokolenia. Z tego, co wiem o olbrzymich przemianach w kierunku surowości obyczajowej, jakie dokonują się obecnie w Sowietach (źródło: książka Mehnerta „Młodzież w Rosji Sowieckiej"), wydaje mi się raczej, że „Cudze dziecko" Szkwarkina trąci myszką rewolucyjną. Teorja „szklanki wody" już zbankrutowała. T. zw. wolność seksualna, apoteozowana w pierwszych latach porewolucyjnych i przeciwstawiana mieszczańskiej pruderji — dziś właśnie uchodzi za produkt mieszczańskiej degeneracji. Komedja Szkwarkina bliższa jest ideowo staroburżuazyjnemu boyizmowi, niż obyczajowości młodosowieckiej.

Komedyjka, a raczej nawet krotochwila Szkwarkina napisana jest nie bez scenicznego drygu, rozgrywa się na scenie wesoło i hucznie, a grana jest na scenie Teatru Małego w reżyserji Zeiwerowicza doskonale. Humor stuprocentowy, i nieodparty w działaniu na widza reprezentują S t a n i s ł a w s k i, K o n d r a t i M u n c l i n g r o w a, oni też największe zbierają oklaski. Kipiący prawdą typ górala stworzył P o ś p i e ł o w s k i; nareszcie dostał rolę, która mu odpowiadała, więcej, która leżała na nim, jak ulana. S t a s z e w s k i był demonicznie - komedjowym szwarccharakterem, M i l e c k i amantem niezbyt proletarjackim, ale zato urodziwym filmowo, B r o n i s z ó w n a, B o r o w s k a i B ą k o w s k a bez zarzutu spełniły co do nich należało. Natomiast T a t a r k i e w i c z - W o s k o w s k a w głównej roli Mani nie wydała mi się właściwie obsadzona; toteż nie wyszła poza zewnętrzność środków aktorskich.

Dekoracje D a s z e w s k i e g o niczem nie utrwaliły się w pamięci. Natomiast utrwaliło mi się w pamięci, że jak na Sowiety, wszyscy byli na scenie za dobrze ubrani.

St. Piasecki

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Odczyt poetki rumuńskiej w I. P. S.** Znana poetka rumuńska, Dusza Czara, wielka przyjaciółka Polski, wygłosi dziś w sali konferencyjnej Instytutu Propagandy Sztuki odczyt na temat zagadnień kulturalnych p. t. „Rumunja i Zachód". Początek o godz. 20. Wstęp wolny.

Plastyka

— **Szkic Matejki na wystawie w Budapeszcie.** W Muzeum Sztuk Pięknych otwarto wystawę rysunków wielkich mistrzów. Wystawa zawiera rysunki Rafaela, Leonarda da Vinci, Veronese, Vasari, Tiepola, Dürera, Rembrandta, Corregia, Tycjana, Tintoretta, Ruysdala, Watteau, Chodowieckiego, Matejki (szkic do bitwy pod Warną) etc.

— **Okrycie nowego obrazu Giorgione'a w Wiedniu.** Wiedeńskie muzeum historji sztuki posiadało dotychczas jeden tylko obraz Giorgione'a da Castelfranco, znany pod nazwą „Trzech filozofów". Obecnie odkrył dyrektora tego muzeum, prof. dr. Alfred Stix, drugi obraz Giorgione'a, zniekształcony barokowemi przemalowaniami. Po usunięciu tych przemalowań odnaleziono podpis, dowodzący, że obraz ten jest istotnie słynnego malarza włoskiego. Odrestaurowany obraz, zaopatrzony tytułem „Laura", ściąga tłumy widzów do muzeum historji sztuki.

Teatr

— **Przedstawienie „Persów" Eschilosa w Atenach w wykonaniu trupy niemieckiej.** Znany reżyser niemiecki i profesor klasycznej sztuki dramatycznej, dr. Wilhelm Leyhausen, przybył z trupą niemieckich artystów do Aten, celem odegrania tragedji Eschilosa „Persowie". Przedstawienie odbędzie się pod gołem niebem wśród ruin antycznego teatru Heroda Attyckiego u stóp Akropolu. W przedstawieniu przyjmuje udział t. zw. „Sprech-Chor" studentów Berlińskiego Uniwersytetu w liczbie około 100 osób, znajdujący się pod dyrekcją tegoż prof., Leyhausena.

Przyjazd tak licznej trupy cudzoziemskiej oraz wznowienie „Persów" w tym samym teatrze Heroda Attyckiego, gdzie po raz ostatni grano tę sztukę przed 2500 laty, wzbudziły wielką sensację w Atenach.

Historja

— **Znalezienie klucza do historycznej korespondencji.** B. minister Roland Hegedus, piszący obecnie monografję o węgierskim bohaterze narodowym, Ludwiku Kossuth'ie, odkrył w budapeszteńskiem Muzeum Narodowem oraz w archiwach w Turynie klucz do szyfrowanej korespondencji Kossutha z rządami serbskim i piemonckim, która odbywała się za pośrednictwem konsula Piemontu w Beogradzie, Cerosieniego. Korespondencja ta, którą obecnie Hegedus odcyfrowuje, zawiera wiele niezwykle cennych i nieznanych dotąd danych, dotyczących działalności Kossutha po zgnębieniu powstania węgierskiego w 1849 r.

Medycyna

— **Nowe władze Instytutu Pasteura w Paryżu.** Rada Administracyjna Instytutu Pasteura w Paryżu mianowała Louisa Martin'a dyrektorem Instytutu na miejsce zmarłego prof. Roux, prof. zaś Ramona wicedyrektorem na miejsce zmarłego prof. Calmette.

Różne

— **Otwarcie odbudowanej katedry w Arras.** Zniszczona w czasie wojny słynna katedra w Arras została całkowicie odbudowana, a jej uroczyste otwarcie odbyło się pod przewodnictwem kardynała Liénart z Lille i ministra wojny, marszałka Pétain. Uroczystość była połączona ze wspaniałym festivalem muzyki religijnej.

Na ekranach

„Czerwony Wóz"

(„Casino")

Angija robi wielkie postępy w dziedzinie filmowej. Przyciąga do siebie szereg gwiazd i fachowców z Hollywood i z innych ośrodków filmowych. Umieszcza ich w ramach doskonałej organizacii i solidnych metod pracy, opartych na wysokiej kulturze. Rezultatem są filmy świetne technicznie i niepozbawione wartości artystycznej.

„Czerwony Wóz" — to dzieje człowieka, urodzonego w wędrownym cyrku i przez całe życie wiernemu wytatuowanej w dzieciństwie na swojem ramieniu zasadzie: Cyrk przedewszystkiem. Raz tylko, uwiedziony urokiem pięknej cyganki, sprzeniewierza się on cyrkowym obowiązkom, sprowadzając na całe przedsiębiorstwo i na siebie osobiście szereg niepowodzeń. Następuje otrzeźwienie i bohater wraca po nowe laury do cyrku. Na tle akcji reżyser Paweł L. Stein pokazał umiejętnie życie cyrkowców, unikając taniej sensacji, a dbając o prawdziwe odmalowanie tła, co mu się naogół udało. Numery cyrkowe wpleciono umiejętnie w akcję, nie przeciążając niemi całości filmu. Bardzo żywo wyreżyserowane są sceny walk między konkurencyjnemi przedsiębiorstwami cyrkowemi. Dobrem filmowem rozwiązaniem było przedstawienie skrótu karjery cyrkowej bohatera, w czasie której z chłopca przedzierzgnął się on, w mężczyznę. Za wadę filmu poczytać trzeba ominięcie okazji do wprowadzenia, jako tła wędrówki cyrku, — obrazu różnych prowincji angielskich, które niewątpliwie dostarczyłyby wiele materjału kinowego.

Gra aktorów, zwłaszcza Charles Bickforda, doskonała. Dzięki bardzo dobrej dykcji, djalog wychodzi wyjątkowo czysto. Na podkreślenia zasługuje ilustracja muzyczna w świetnem wykonaniu londyńskiej orkiestry symfonicznej. Zdjęcia zarówno w atelier, jak i plenerowe — ponad wszelkie pochwały. Dość zresztą powiedzieć, że nawet Greta Nissen wygląda na niektórych zbliżeniach... przystojnie. Dlaczego z „British" zrobiono w tytule wytwórni „Britisch", trudno zrozumieć. Film zasługuje na powodzenie we wszystkich warstwach publiczności.

Nad program ciekawy tygodnik Paramount'u i propagandowy film Polskiego Czerwonego Krzyża o obronie przeciwgazowej.

A. R.

„Zabawa bez zabawy". Spowodu żałoby po ś. p. Władysławie Skoczylasie Tow. Przyjaciół Akademji Sztuk Pięknych nie urządza w tym roku dorocznej zabawy wiosennej. Mając jednak na względzie potrzeby życiowe Towarzystwa, związane ze schroniskiem na „Głodówce", pomocą studentom w opłacaniu czesnego, kuchnią studencką i studjami plenerowemi, Towarzystwo zwraca się do swych członków oraz sympatyków, by zechcieli zamiast udziału w zabawie wpłacić 3 złote na cele Towarzystwa. Konto czekowe PKO. Nr. 23.555.

Z plastyki

Wacław Wąsowicz w IPS-ie

Słowa: nauka i sztuka stawia się obok siebie najczęściej dla kontrastu, ale bezwątpienia w obu pojęciach można też wykryć i pewne cechy podobieństwa. Tak charakterystyczny dla nauki rozwój, znaczący się stałym postępem wiedzy, ma też swój odpowiednik i w sztuce, polegający nie na rozwoju w sensie jej stałego ulepszania (gdyby tak było, sztuka dzisiejsza przewyższałaby zawsze wczorajszą), lecz w znaczeniu ciągłego wzbogacania możliwości artystycznej wypowiedzi. Inna rzecz, czy każdy artysta potrafi w pełni z doświadczenia poprzedników skorzystać.

Równolegle z tem, wśród rozmaitych odmian psychicznych indywidualności artystycznych, istnieją jednostki, którym nie wystarcza sama bezpośredniość plastycznego wyżycia się; dążności poznawcze skłaniają ich do studjowania każdego stanowiska, które zajmie ktokolwiek godniejszy uwagi, mało tego, do przyjmowania samemu, jego pozycji, by się przekonać, co można zrobić w tej sytuacji. Sztuka tego rodzaju ma oczywiście charakter ewolucyjny, nie rewolucyjny, jej zadaniem jest nie przeciwstawiać się, lecz poznawać i udoskonalać. Artyści tego typu mają w swej sztuce różne okresy: dziś malują tak, jutro inaczej, skłania ich ku temu nie chwiejność własnych przekonań, lecz właśnie zachłanność poznawcza.

Do takich natur artystycznych należy również jeden z wybitniejszych plastyków współczesnych, Wacław Wąsowicz. Klasyfikując tak artystę, nie mam bynajmniej zamiaru umieszczania go w szufladce z napisem: intelektualiści. Malarstwo Wąsowicza zawiera w sobie bezsporne znamiona zmysłowości: zmysłowość malarska jest — mojem zdaniem — jedną z najistotniejszych cech sztuki tego artysty. Lecz, łącznie z tem, dojrzałość i rozwaga, z jaką Wąsowicz podejmuje i przeprowadza swe zadania, skrupulany obmysł realizacji plastycznej, usuwają poza nawias procesu ich powstawania pierwiastek podświadomej, bezpośredniej impulsywności. Sam artysta określa swe stanowisko może zbyt dosadnie. „Ja sztukę traktuję naukowo" — powiada. Nie wyklucza to oczywiście z jego pracy momentów natury uczuciowej, jakim każdy artysta podlegać musi.

Obecna wystawa Wąsowicza w IPS-ie obrazuje właśnie jeden z takich okresów (ostatnich) jego malarstwa. Świadczy o tem wyraźne pokrewieństwo wszystkich wystawionych dzieł. Dorobek ten jest rezultatem pobytu we Francji; połowa pokazanych płócien ma też za temat motywy, zaczerpnięte stamtąd, reszta z naszych już okolic podgórskich.

Arysta, nie godząc się na anarchję impresjonistyczną, poddaje swe kompozycje surowej dyscyplinie. Chce być jasny i zwarty. Upraszczając, podąża ku monumentalności. W dążeniach tych, nie samotny zresztą, zahacza nieraz o sztukę Grommaire'a i Makowskiego. Nawiązuje do postulatów poimpresjonistycznych, cezannowskich. Rozumiemy, że analogje w obrazach Wąsowicza wypływają z podobieństwa przesłanek. Znając poważny, świadomy i rzetelny stosunek Wąsowicza do wartości, któremi operuje, nie możemy mu czynić zarzutów nierozumnego naśladownictwa. Toteż, przy podobnem podejściu do rzeczy, niezrozumiałe jest właśnie jednoczesne imitowanie, z tamtego malarstwa, niektórych charakterystycznych, lecz drugorzędnych, czysto zewnętrznych szczegółów (np. trójkątna czapeczka z papieru u dziecka — Makowski).

Drugim zarzutem będzie niewłaściwe rozumienie istoty monumentalności kształtu. Bezwładowi impresjonistycznemu przeciwstawił kubizm kategoryczną krańcowość form geometrycznych: sześcianu, walca, stożka. Była to reakcja. Dziś już wyrośliśmy z tego. Monumentalność to nie szablon i schemat. Do monumentalności dąży się, odrzucając wszystkie nieistotne szczegóły. Ale monumentalność to nie łatwizna kształtu. Kształt monumentalny powinien być również wyczuty. Monumentalność jest wymowna, a szablon jałowy. U Wąsowicza: ręce — rury, dłonie — graby, nosy — kliny trójgraniaste. Nieliczne tylko wyjątki wyłamują się szczęśliwie z tego schematu, np.: głowa chłopca w „Poganiaczu", jedna z głów górali.

Natomiast inne cechy obrazów Wąsowicza mieszczą się już bezapelacyjnie w kategorji zalet. Do wrażenia monumentalności przyczynia się owocnie stateczność i wyrazista prostota układu, dyscyplina form i plam barwnych, jasność i przejrzystość idei kolorystycznej. Barwy są zawsze ciemne, lecz czyste, nie zbrudzone. Kontrastują czerwień: od oranżu, przez sienę, do kraplaku, na tle szarych, szaro - niebieskich, szaro - zielonych, aż do czerni. Technika bez kokieterji, miesza barwy częściowo już na płótnie, nie ukrywając śladów połączenia. Tematem obrazów są górale, pracownicy, gracze, wiejskie podwórze, stodoła, wieś, praca. W obrazach mniejszych formatów schematyzacja kształtu nie razi, bo na krótkiej przestrzeni nie jest nudna.

Powaga i odpowiedzialność malarstwa Wąsowicza tem wyraziściej daje się odczuć, chociażby w zestawieniu z beztroskiemi hopkami kolorystycznemi, takiego np. M. Jabłońskiego, w sali obok.

Wiktor Podoski

TEATRY

WIELKI: Dziś opera Puciniego „Tosca" z Simbergiem. Jutro opera Verdiego „Bal maskowy".

TEATR NARODOWY: Dziś nieczynny. Jutro premjera „Szklanki wody" Scribe'a.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro dramat Rostworowskiego „Kaligula" z Junoszą - Stępowskim.

TEATR NOWY: Chwilowo nieczynny. W próbach „Migo i Piotruś" Acharda.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja muzyczna „Domek z kart" z Malicką i Maszyńskim.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedja sowiecka „Cudze dziecko".

ATENEUM: Dziś „Karykatury" J. A. Kisielewskiego w reżyserji Schillera.

KAMERALNY: Dziś i jutro „W małym domku" Rittnera.

HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja „Drzwiami i oknami" z Halamą, Parnellem i Jarossym.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Wystawa retrospektywna Piotra Michałowskiego oraz cechu plastyków „Jednoróg", Marji Gorelówny i Wacława Wąsowicza.

ZACHĘTA: Wystawy: pośmiertna Z. Jasińskiego, Związku Polskich Artystów Grafików, Tadeusza Cieślewskiego, Bronisława Jamontta, Józefa Jasińskiego i M. Wąsowicz - Sopoćkowej.

SALON GARLIŃSKIEGO: Wystawa szkiców Ireny Lorentowicz-Karwowskiej, Feliksa Topolskiego i Aleksandra Żywa.

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

S. i M.: (X. wystawa zbiorowa). Malarstwo: Czyżewski, Eljowicz, Gronowski, John, Mieszkowski, Polański, Stryjeńska, Teodorowicz-Karpowska, Tomorowicz. Grafika: Chrostowski, Czerwiński, Krasnodębska-Gardowska, Tom. Wąsowicz. Rzeźby: Strynkiewicz, Rzecki.

KONCERTY

FILHARMONJA: Dziś wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Ottona Klemperera.

KINA

ADRIA: „Powrót Sherlocka Holmesa".
AMOR: „Biały wódz", „Na skraju Sahary".
ANTINEA: „Bohater dzikiego zachodu" i „Biały ślad".
APOLLO: „Csibi".
ATLANTIC: „Tańcząca Wenus".
AS: „Pozwólcie nam żyć" i „Rycerze stepu".
BAJKA: „Orły na uwięzi", „Stalowa dłoń".
CAPITOL: „Zdobyć cię muszę" i „Legion śmierci".
CASINO: „Czerwony wóz".
COLOSSEUM: „Markiza Jorisaka" i rewja.
COLOSSEUM (mała sala): „Człowiek, który ukradł serce".
CORSO: „Moje marzenie to Ty" i rewja.
CZARY: „Branka syna puszczy".
CRISTAL: „Hoot Gibson", „Gracz w szachy".
EUROPA: „Sekretarka osobista wychodzi zamąż".
ERA: „Król dżentelmenów" i film polski.
FAMA: „Dziś żyjemy".
FORUM: „Klub dżentelmanów".
GLORJA: „Branka syna puszczy".
HELIOS: „Tunel".
KINO X: „Król Bulwarów" i do-
KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Cz... ech uciekinierów" i „Szyb L. 23".
LOS: „Pat i Patachon na pensji żeńskiej".
LUX: „Madame Butterfley".
MEWA: „Serce olbrzyma", „Panna Josetta moja żona".
MAJESTIC: „Zhańbiona".
MASKA: „Niewidzialny człowiek" i film polski.
MARS: „Sekret kobiety", „Król areny".
MIEJSKIE: „Żółty książe".
MIEJSKIE MŁODZIEŻY: „Żółty książe".
NOWA TOMBOLA: „Zaledwie wczoraj", dod.
NOWY SPLENDID: „Gehenna kobiety", „Kawiarenka".
OKO PRASKIE: „Papryka" i „Tajemnica dworu Habsburgów".
PAN: „Ostatni Ataman Annienkow".
PETIT TRIANON: „Jaką mnie pragniesz", „Szpieg w masce".
PROMIEŃ: „Noc strachu".
PRAGA: „Obława", „Baraout".
RAJ: „12 krzeseł" i „Życie za złoto".
ROXY: „Prywatne życie Henryka VIII".
RIVIERA: „Pat, Patachon" oraz film polski.
STYLOWY: „Królowa Krystyna".
ŚWIATOWID: „Bokser i Dama".
SOKÓŁ: „Nowoczesny Robinson", „Odwieczni wrogowie".
STAROMIEJSKIE: „W pogoni za djamentem", „Głos pustyni".
TON: „A. L. 14 zatonęła".
UCIECHA: „Zgubny czar".
UNJA: „Morderca" i rewja.
VARIETE KINO (w gm. Cyrku): „Port San Diego" i atrakcje.

Pełna tabela loterji

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 35535 126142.

Po 5.000 zł.: 24515 64042 83691 146371.

Po 2.000 zł.: 15940 48507 50428 54545 79817 87080 113878 119412 130098 131945 134403 135309 152392.

Po 1.000 zł.: 4515 5440 7706 8534 10013 16524 28910 35853 39427 40436 62809 61491 64785 68250 72579 77344 78254 82668 96997 101547 112858 117110 127963 145456 146844 149897 156906 158911 163816 165096 168657 169078.

Stawki

161 391 436 589 169 821 92 988 1035 263 310 39 725 886 934 2058 62 240 521 82 810 27 50 89 2036 140 68 313 72 51 85 722 938 4076 451 541

11-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

750 859 83 907 5129 219 573 620 825 6031 164 215 358 562 619 35 851 99 7181 453 583 719 79 8060 138 82 94 234 73 338 438 39 559 828 966 72 9317 539 612 72 723 887 910 14

10026 190 338 404 548 775 842 62 978 11017 211 19 55 87 359 428 37 78 557 69 639 750 12018 117 426 627 832 972 13232 372 419 656 957 14024 109 388 444 526 48 835 15025 537 45 79 638 974 91 16108 322 647 51 822 17296 882 576 635 53 704 52 803 921 51 18099 179 534 90 98 617 19011 96 105 11 54 313 679 99 728

20053 426 581 76 88 609 94 771 931 21177 436 618 63 77 818 971 22008 207 39 354 522 681 736 955 88 230766 157 341 485 807 945 24382 714 853 967 25088 140 294 367 440 572 688 89 770 73 964 73 89 26357 67 484 95 556 79 657 829 45 973 27017 51 163 297 317 635 700 8 47 963 28021 78 464 725 982 29047 72 213 42 77 329 59 76 445 54 77 520 64 625 56

30014 63 82 144 393 404 38 62 571 77 866 929 65 73 31062 178 278 90 452 583 87 693 952 87 32058 83 239 383 486 574 739 810 19 910 33053 199 358 437 49 529 778 96 842 964 34096 153 226 306 94 524 606 93 96 712 852 35080 197 220 86 441 598 846 68 916 36091 132 295 573 86 819 37 56 67 89 996 37140 53 280 500 640 739 69 867 942

38001 219 57 377 421 26 54 505 39014 107 17 46 57 235 311 64 607 59 68 779 911.

40077 104 63 216 44 320 639 41 76 752 70 858 65 929 36 41055 139 241 306 58 441 604 833 917 78 86 42247 85 93 328 77 98 650 915 20 43111 499 502 20 22 29 605 40 745 849 919 82 91 44122 25 221 46 99 380 415 532 652 723 850 907 30 45088 135 72 370 98 407 68 578 667 775 46083 131 203 97 357 411 531 619 43 64 66 771 812 26 945 60 47037 217 63 89 424 43 505 82 849 98 908 48018 145 77 611 43 98 708 88 879 49018 176 220 96 356 60 419 79 541 50 783 997.

50120 78 88 362 491 610 42 728 97 98 965 79 610155 120 379 544 738 57 810 920 87 52050 305 28 494 562 89 796 877 900 96 53034 157 399 483 515 36 41 833 68 967 54266 469 644 864 921 55059 66 316 41 428 622 81 796 893 941 87 56086 97 240 308 26 78 92 724 904 88 57037 254 344 547 50 94 897 58090 99 146 282 478 647 746 880 59018 56 80 173 273 478 502 81 721 79 842 920 25 35.

60085 105 29 54 61 239 40 53 311 69 468 96 579 665 761 76 851 66 80 61390 96 439 508 49 89 621 24 709 50 814 25 933 50 62007 67 166 216 17 46 386 402 521 80 726 50 59 86 63208 381 421 26 72 557 73 650 798 845 906 55 64188 247 53 79 96 97 641 795 845 98 65096 116 31 73 94 265 334 533 700 58 903 33 66057 135 240 380 645 67 868 67054 75 141 84 238 96 309 410 66 561 924 50 68 68012 40 61 176 223 317 484 557 72 614 19 784 874 947 69086 154 270 325 460 634 84 799 811.

70130 201 71 312 28 577 839 73 71146 60 433 531 781 85 90 821 33 904 72018 101 53 263 357 90 423 519 52 94 695 736 64 818 39 59 73145 244 375 88 91 96 426 640 90 719 69 74013 96 296 317 429 93 597 774 86 984 75100 283 85 462 82 764 856 920 80 76024 167 279 324 411 635 51 704 36 800 33 77031 253 308 12 87 413 579 606 38 67 700 67 847 959 83 78089 134 253 66 493 594 604 718 79382 572 694 892.

80097 341 44 53 472 81214 83 429 68 73 517 741 82141 259 353 420 76 852 308 36 83000 256 351 456 94 95 590 714 811 81 84007 182 200 348 555 58 604 42 754 843 85019 21 31 147 87 273 709 89 831 38 968 98 86044 112 257 86 407 11 541 689 707 89 807 52 904 31 87118 228 423 505 733 88014 43 68 86 91 243 97 303 451 52 56 514 34 92 601 90 780 897 89216 17 36 67 70 96 382 540 708 51 883.

90043 149 336 610 740 745 91016 305 45 458 552 863 902 12 23 48 92102 31 231 382 414 535 70 82 659 773 892 93208 354 82 462 83 96 901 73 94035 52 59 397 564 689 815 38 918 61

95074 145 232 51 339 416 56 538 607 28 756 68 859 80 947 96087 259 80 33 509 608 87 817 906 97053 57 72 84 85 317 99 402 988 98006 19 29 63 71 199 263 60 74 347 556 92 710 21 79 965 97 99227 479 92 649 782 857 100164 80 341 74 734 80 996 101074 442 96 521 17 677 99 809 102045 309 40 495 908 103049 118 457 603 773 866 907 104021 40 360 435 511 811 972 105194 408 603 799 811 941 66 106017 176 92 248 74 76 322 455 540 46 87 678 866 819 108173 95 433 607 54 967 73 109047 53 492 515 39 635 746 941

110297 368 523 684 775 852 81 111147 73 268 93 554 678 716 902 18 112028 462 74 820 42 958 113032 183 248 312 40 462 644 62 83 751 45 54 892 114010 99 144 285 419 524 61 90 820 25 818 83 115088 100 4 16 247 396 461 565 800 940 62 87 116103 38 259 93 476 707 37 940 73 117128 258 879 485 801 936 118122 293 339 70 424 75 541 91 637 83 119418 632 73 757 852 76

120066 171 216 360 63 757 873 910 63 78 121027 226 95 333 65 406 27 52 550 695 122093 315 478 597 630 724 25 123320 520 62 612 790 854 976 124026 184 243 99 345 451 544 627 700 64 942 125194 404 703 31 49 825 916 126086 225 94 430 46 773 127006 115 256 76 98 452 83 512 47 705 19 72 803 96 128073 79 240 54 70 382 505 615 23 65 731 129093 158 88 326 59 539 51 641 728 32 40 920

130065 133 58 484 570 668 750 800 79 926 131108 353 474 623 770 82 836 132119 87 201 27 318 25 74 75 449 589 695 720 95 983 133027 173 233 51 99 918 134051 124 96 250 66 86 90 96 413 538 890 988 96 135175 92 240 95 404 767 136044 146 58 79 208 12 464 584 886 937 40 137465 529 664 97 776 877 903 57

138149 262 302 609 726 895 139214 394 419 697 748 96 385 910 63 87 60 107014 335 47 419 692 923 78

140127 75 303 719 14 68 876 141037 123 375 835 912 60 91 142018 112 222 42 342 447 63 568 946 143070 173 96 300 10 415 66 94 581 713 144102 266 87 461 94 781 849 52 145003 64 163 82 83 273 370 419 655 64 832 146009 100 6 229 326 42 22 552 92 650 94 708 47 983 147077 129 234 323 541 52 72 611 765 916 67 148021 295 335 434 80 603 43 708 49 51 901 51 149058 69 130 482 550 52 612 24 751 54 840 150032 106 33 34 255 613 40 69 99 898 923 151010 171 667 85 86 813 60

152178 227 332 49 298 655 57 773 94 832 998 153013 218 86 515 83 672 751 818 950 154172 82 746 87 810 45 82 155059 93 112 57 282 335 426 91 569 650 83 911 156107 18 432 61 569 607 848 157102 321 35 646 57 815 40 47 158461 649 70 819 88 925 49 98 159027 289 310 85 89 468 581 95 646 819 65 927.

160063 136 257 65 378 430 642 716 37 933 87 161218 27 28 79 300 35 457 587 842 162106 35 50 228 301 11 428 74 163149 231 48 81 438 578 711 968 164081 338 79 516 973 76 165093 126 228 318 423 81 571 609 84 885 916 24 37 166090 153 89 257 394 435 94 589 602 7 875 909 167162 76 266 79 367 641 748 924 84 168107 39 226 59 438 61 73 677 84 749 81 816 997 78 169200 96 129 236 401 539 56 750 836 979.

92868 98776 100925 100980 102347 103112 104577 106895 109290 109411 111022 111678 116589 120048 120748 126639 128759 143833 153360 156470 167463

Stawki

107 305 33 49 1051 57 407 19 45 511 758 2306 685 3100 72 222 66 671 73 857 70 989 4198 413 5119 247 507 649 841 6284 454 94 512 46 648 903 7157 431 49 707 38 58 884 97 8175 833 47 938 70 9230 66 480 593 98 642 10229 56 259 11277 502 628 94 12229 377 459 13013 346 407 678 707 944 48 57 14190 238 395 531 43 702 994 15244 55 703 842 16590 687 98 837 71 17278 709 876 18109 203 398 540 665 67 99 19026 202 44 95 406 776.

20187 202 301 652 938 21039 383 767 99 816 22125 400 500 787 23005 112 396 507 612 735 24053 402 528 759 25645 787 830 26402 738 835 27021 134 241 28101 39 416 695 869 91 29156 425 30107 287 942 31025 633 731 819 959 32144 443 558 804 51 33289 353 800 34025 230 710 53 35161 912 36042 208 59 69 371 526 743 37271 545 627 995.

38113 295 675 796 878 982 39393 73 40034 266 533 40 887 41035 245 66 314 42 62 737 811 92 984 42393 410 838 43128 265 345 616 29 892 44143 259 536 811 66 45001 29 51 243 321 482 95 955 46166 242 92 600 773 807 47219 393 408 23 565 797 876 48216 435 599 623 28 49112 834 50264 402 67 810 51463 526 665 71 859 912 52094 220 335 49 99 648 98 795 53033 73 163 258 405 583 807 959 80 54360 427 541 62 754 965 55197 235 480 764 888 934 50 83 56094 222 619 57003 347 464 537 622 926 82 58313 418 89 837 59403 650 76 937.

60155 95 97 789 61135 38 360 493 591 673 80 992 93 62153 201 66 304 767 63153 214 31 88 444 684 964 64072 256 311 406 30 506 99 65022 162 600 66128 482 631 767 67016 209 425 68075 136 437 80 636 910 69259 391 486 669 70165 668 97 901 71109 15 417 882 937 88 72241 313 406 67 73139 74004 309 581 944 75037.

76075 743 84 882 77592 605 742 834 78439 942 79115 53 93 213 445 993

80949 81691 82215 611 83328 634 84440 892 95 85062 174 640 844 91 86071 727 39 87467 660 88205 542 888 89330 556 756

90197 215 994 91076 742 957 92016 261 93662 716 94252 306 88 620 745

95306 726 99 96772 941 97216 469 630 833 974 98338 545 904 99587 100379 819 101711 102122 73 666 96 839 68 103083 665 951 104111 233 384 750 944 105284 587 873 106495 505 744 904 107626 108919 109516 76 690

110347 498 524 111074 403 532 881 112077 91 357 569 734 838 113219 90 114288 434 115177 296 340 423 55 623 116010 22 126 248 458 558 819 968 87 117726 118185 465 685 898 903 119086 231 459 543 640 707 16 28

120151 371 474 724 824 121018 121 942 22767 78 123033 83 438 593 934 124104 46 595 696 802 29 96 125103 585 721 82 854 948 96 126112 355 855 77 96 127030 149 69 91 446 708 41 952 128536 789 971 129263 76 928 62

130781 850 131306 60 60 485 546 973 132328 699 946 133010 242 318 442 94 597 723 853 134448 135081 136060 385 605 714 859 137156 430 505 628 75 853 928 58 138097 139 220 968 139180 721 822 68

140379 582 898 141104 56 238 49 343 478 142300 63 728 143039 83 224 380 430 651 980 144060 375 723 809 30 145462 566 793 146026 493 147044 197 459 74 516 885 148028 53 124 96 272 650 789 808 941 149132 291 313 569 673 743 800 150128 227 34 302 673 839 42 151051 214 47 80 346 432 873

152006 83 283 416 902 153074 84 354 482 554 787 991 154217 313 421 580 768 827 090 155181 308 448 99 156493 881 85 941 157001 23 195 407 25 765 943 158011 613 92 740 42 923 159000 363 548 723 80

160653 369 402 684 818 99 161041 179 421 31 162028 457 652 673 735 859 91 163052 987 380 498 593 797 860 164019 60 192 370 430 554 63 735 55 843 70 165163 292 339 429 57 83 829 167146 168008 183 397 476 519 604 169029 267 81 337 852 980 53

III ciągnienie

Stawki

420 38 951 1245 348 2082 402 740 875 957 3665 4230 457 710 876 82 900 5734 6122 205 481 589 7581 873 919 46 8130 200 8 28 4 481 9188 858 11003 135 12105 8 85 224 25 688 13018 157 528 88 673 817 40 14746 15457 58 72 96 677 947 16385 564 646 717 26 991 17254 670 18162 261 830 773 92 915 19064 902 67

20608 21599 711 34 841 22083 243 418 36 584 692 831 23339 695 24052 119 88 97 282 566 743 25101 26261 300 433 585 813 909 27249 429 632 952 28046 47 519 47 622 726 816 24 29630 970 30245 402 555 31113 280 812 971 33250 52 69 707 861 34585 759 35004 149 243 434 69 774 36235 397 429 787 826 37087 180 908

38279 39532 39 798 40087 133 612 43 758 810 26 49 41155 235 412 29 42064 136 222 392 578 43053 562 641 44024 290 414 589 698 45448 700 839 46496 668 762 823 47132 256 48063 151 364 766 49132 483 586 622 882 50439 858 51159 605 33 786 844 52113 208 52 839 53059 82 193 468 577 908 54165 370 624 55766 817 56022 32 38 713 950 68 57148 713 58402 795 99 59102 313 559 603 768 71 60111 546 688 853 905 42 61164 238 533 62101 774 63314 84 64180 409 930 65065 261 461 578 66218 67079 441 696 68089 487 601 69131 80 834 912 70221 43 324 761 986 71201 90 352 891 95 72498 716 73087 176 592 924 66 74051 75057 164 414 85 91 680.

76000 222 405 951 60 77523 611 722 78018 753 59 840 932 79085 616 34 814 939.

80160 77 583 81405 631 792 903 82313 769 83792 856 84115 34 303 414 92 640 85033 406 74 785 841 86096 101 216 87096 225 634 792 88003 523 980 89268 475 89 919.

90342 441 513 676 822 32 91095 691 92165 737 874 900 85 93048 178 400 563 733 71 94562 71 904 68 95217 577 634 769 96070 250 448 579 683 734 855 962 97257 60 600 98385 530 680 715 851 99340 802.

100083 573 101172 272 95 668 957 102072 989 103136 670 817 54 951 104230 675 775 98 932 105230 106188 269 338 897 107206 76 749 84 96 108562 109022 157 95 407 527 770 110194 214 323 576 784 900 111070 201 35 39 428 839 40 112169 299 988 113529.

115236 87 671 116246 310 418 852 117076 217 300 8 692 899 927 118012 147 278 119060 191 298 342 454 120263 473 535 121197 218 22 361 667 122174 877 982 123129 47 357 530 87 630 700 917 124643 884 125403 670 85 984 126563 670 848 909 127022 389 416 504 52 775 942 128289 514 713 90

130407 131398 473 530 754 996 132086 337 421 669 849 133285 917 134753 135147 373 402 696 789 834 136574 137255 392 413 842 138167 279 440 571 139124 47 226 921

140439 530 874 141188 497 692 94 934 142057 587 793 816 23 84 143127 434 84 144026 51 87 270 89 436 507 767 960 145417 803 42 961 146426 511 614 21 831 965 147020 24 236 339 433 577 613 52 999 148087 117 80 149062 478

150312 78 151089 154 207 399 406 37 529 617 29 742 831 33 152018 249 401 948 153065 326 762 74 154117 31 347 659 809 155012 243 70 492 579 94 897 156082 638 734 897 157283 827 74 77 93 158241 97 347 513 680 750 944 159711 832

160448 795 924 161080 272 381 424 545 923 162093 253 339 43 73 487 781 163345 420 633 164105 371 401 537 786 165290 586 617 836 949 166307 627 898 912 167230 168985 169259 498 547 701 27 39 952

IV ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 20.000 — 100451
Zł. 5.000 — 15925 100223 168806
Zł. 2.000 — 15183 15206 14982 25199 65202 80762 89308 100617 106726 118535 119219 135595 137387 143528 147831
Zł. 1 000 — 7174 11500 13574 17708 20707 24956 29852 31366 40764 40904 41968 42714 44120 55506 57273 59381 60606 60780 63569 66059 6141 82654 86709

Wyścigi konne

WYNIKI Z DN. 17 MAJA

GON. I. 1) Chrysalis, 2) Huron (12,5), 3) Fosgen (75,5). Tot. 7.00 zł.

GON. II. 1) Happy End, 2) Fabja (27,5), 3) Feta (144), 4) Fra Diavolo II (58,5), 5) Nestor (20). Tot. 8.00, franc. 6,50 i 9.00.

GON. III. 1) Flamand, 2) Murat II (13), 3) Hidalgo (24,5), 4) Flit (233,5), 5) Akwarorta (65,5). Tot. 10,50, franc. 6,50 i 7.00.

GON. IV. 1) Grand Seigneur, 2) Isard III (21,5), 3) Ferrydor (22), 4) Janczar III (75,5). Tot. 8.00, fr. 6 i 7,50.

GON. V. 1) Raduna, 2) Bira (7), 3) Lidja (40), 4) Tina (44,5), 5) Złota Pantera (53), 6) Libacja (32,5). Tot. 88, fr. 18 i 7.

GON. VI. 1) Lutnia, 2) Pieprz (26), 3) Maestro (18), 4) Nostromo (24), 5) Marat-On (11). Tot. 24, fr. 18,50 i 13,50.

GON. VII. 1) Wigor, 2) Roi Soleil (11,5), 3) Arabella (69), 4) Frajer (11). Tot. 25,5, fr. 11 i 8,50.

ZAPISY NA 19 MAJA

Początek o godz. 4 popoł.

GON. I. Dyst. 2800 mtr.: Finisterre, Baby, Jaszczur II, Szeryf.

GON. II. Dyst. 2100 mtr.: Mellon, Esdras, Momus II, Babinicz, Kropidło, Kerry Rock, Łos II.

GON. III. Dyst. 2100 mtr.: Torcadore, Mellon, Momus II, Kropidło, Gandhi II, Łeb w łeb.

GON. IV. Dyst. 2400 mtr.: Chapeau bas, Nerv, Egon, Burzan.

GON. V. Dyst. 1600 mtr.: Hogarth, Loridan, Farinelli, Satrapa.

GON. VI. Dyst. 1600 mtr.: Nike, Esdras, Satrapa, Babinicz, Temida, Lubar, Klaudja, Los II.

GON. VII. Dyst. 1600 mtr.: Arinarja, Belle Etoile, Varahand, Honorata, Granica, Florencja, Fenomen, Irrtum, Galicja, Carmen III.

GON. VIII. Dyst. 2100 mtr.: Dumping, Vilma, Irbit II, Mohacz, Nankin.

NASZE TYPY:

1) Szeryf, Finisterre.
2) Kerry Rock, Momus II, Los II.
3) Łeb w łeb, Torreadore, Momus II.
4) Burzan, Chapeau Bas.
5) Hogarth, Farinelli.
6) Lubar, Satrapa, Babinicz.
7) Varahand, Galicja, Arinarja.
8) Nankin, Mohacz.

Komunikaty teatrów

PRZENIESIONA PREMIERA „KALIGULI" W TEATRZE POLSKIM

W środę, dnia 16 b. m. odbyła się w Teatrze Polskim premiera wielkiego widowiska Karola H. Rostworowskiego „Kajus Cezar Kaligula".

Wypełniona po brzegi widownia przyjęła znakomity utwór z entuzjazmem, a wykonawcom zgotowała serdeczną owację.

Dzisiaj, w piątek, dnia 18 b. m. ważny abonament 6-A. W głównych rolach K. Junosza-Stępowski, M. Gorczyńska, H. Halska, B. Samborski, W. Biegański, K. Justian i J. Kreczmar.

Wczorajsza premiera prasowa została odwołana spowodu choroby p. I. Eichlerówny. Bilety premierowe oznaczone datą wcześniejszą t. zn. z dn. 17 b. m. ważne są na sobotę, dnia 19 b. m.

PREMJERA „SZKLANKI WODY" W TEATRZE NARODOWYM

Dziś z powodu próby generalnej jutrzejszej premjery — przedstawienie w teatrze Narodowym zawieszone. Jutro po raz pierwszy „Szklanka wody" Scribe'a, jednego z arcydzieł francuskiego teatru, w reżyserji E. Chaberskiego w rolach naczelnych, uchodzących za popisowe kreacje aktorskie repertuaru światowego, — z Ćwiklińską, Pancewiczową i Leszczyńskim. Parę młodych kochanków grają: Lindorfówna i Wesołowski. Dekoracje Jarockiego.

PRZEDSTAWIENIA W ZIELONE ŚWIĄTKI W B. TEATRACH MIEJSKICH

W b. Teatrach Miejskich w okresie Zielonych Świąt odbędą się trzy przedstawienia popołudniowe: W niedzielę o g. 3 m 30 popoł. „Towariszcz" po cenach zniżonych w teatrze Narodowym i „Domek z kart" w teatrze Letnim (ceny wieczorowe) oraz w poniedziałek w teatrze Narodowym o godz. 3 popoł. po cenach zniżonych nieodwołalnie po raz ostatni w sezonie „Marja Stuart".

Sezonowa bonifikata opłaty za gaz

Gazownia Warszawska wydała zarządzenie o specjalnej bonifikacie, która będzie zastosowana do konsumentów gazu w gospodarstwach domowych i kuchniach za gaz, zużyty w okresie od 1 czerwca do końca września r. b.

Konsumenci, którzy w tym okresie zużyją większą ilość gazu, niż w tym samym okresie 1933 r., otrzymywać będą od tej większej ilości gazu (nadwyżki), wykazanej przez gazomierze, bonifikatę w stosunku 9 gr. za 1 metr sześcienny (obecna cena gazu wynosi 27 gr.), względnie 25 gr. za 100 stóp sześciennych gazu (nie dotyczy to konsumentów, którzy w odpowiednim czasie r. z. nie wykazali żadnego zużycia gazu).

Stała opłata we wspomnianych okresach będzie obliczana od ogólnej ilości zużytego gazu w każdym ze wspomnianych okresów na podstawie obowiązującej tabeli o stałych opłatach z dn. 15 maja 1933 r.

RADJO

Piątek, dn. 18 maja.

16.50 Muz. lekka (pł.), w przerwie Tr. fragmentów meczu tenisowego Polska — Francja. 17.30 Odczyt dla maturz. (Liter.): Kasprowicz — K. Górski. 17.50 Szkoła zawodowa jako przygotowanie do życia — J. Kaczkowska 18.10 Konc. (XXVII) „Muz. niepodl. Polski" — M. Jonasówna (fort.). 19.15 Tępienie chwastów — F. Starzyński. 20.02 Pogad. muz. — A. Simonówna. 20.15 Konc. symf. z Filharm. warsz. — ork. Filh. p. d. O. Klemperera. W progr.: J. S. Bach-Weiner - Toccata C-dur, Strawińskiego „Piotruś" (Pietruszka) i Beethovena VII symfonja. W przerwie Felj. liter.: Stanisław Ignacy Witkiewicz, pisarz i malarz — C. Jellenta. 22.40 Muz. tan. z kaw. Italia. 23.30 Koniec aud.

Sobota, dn. 19 maja

7,00 Pocz. aud. 12,05 Muz. popul. (pł.). 15,20 Chw. strzel. 15,35 Chw. lotn. i gaz. 15,40 Aud. dla chorych. 16,15 Przemów. o Funduszu Obrony Morskiej. 16,20 Lekcja j. franc. (kurs śred.). 16,35 Tr. z meczu tenis. Polska—Francja. 16.50 Muz. lekka—ork. P. R. i J. Radwanówna (śp.). 17,20 odczyt dla maturz. (Hist.): Idea batorjańska — H. Mościcki. 17,40 Reportaż z pracowni prof. Bartla „Perspektywy polskie na eksport" (Tr. ze Lw.). 18,00 Tr. nabож. majowego z Jasnej Góry w Częstochowie, kaz. — O. B. Natkański. 19,25 Kwadr. poet.: Recytacje poezyj. 20,02 Wieczór warjacyj fortep. polskich kompozytorów — B. Kon. W progr. tematy z warjacjami J. Wertheima f-m op. 4, F. Brzezińskiego op. 4 i K. Szymanowskiego b-m. op. 3. 20,40 Skrz. poczt. tech. 20,55 Konc. ork. symf. P. R. i M. Krzywiec (śp.). 22,00 Muzyka lekka (płyty). 23,05 Muz. tan. z kab. Nowy Momus. 24,00 Koniec aud.

Likwidacja strajku zdunów

W wyniku dłuższych pertraktacyj u okręgowego inspektora pracy, p. Tad. Domaniewskiego, w czwartek, 17 b. m., nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej w przemyśle zduńskim w Warszawie, regulującej warunki płacy i pracy. Dzięki temu trwający od 25 kwietnia strajk w tej gałęzi pracy został zlikwidowany. W myśl zawartej umowy wszelkie zatargi między stronami będą załatwiane w drodze polubownej. Dotąd w przemyśle zduńskim w Warszawie nie było umowy zbiorowej.

Tanie letnisko dla kobiet pracujących

Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet urządza w Halinie nad Liwcem, koło Łochowa, letnisko „Błękit" dla kobiet pracujących. Śliczna, lesista okolica, kąpiele rzeczne, sporty, wycieczki. Całkowite utrzymanie z mieszkaniem zł.2.25 dziennie. Inform. i zapisy: Biuro P. S. M. K. Marszałkowska 74 m. 17, tel. 8.81-44, od 11 — 2, i od 22 maja w poniedziałki i piątki od 8 — 10 wiecz.

Pobór

W sobotę, 19 b. m., w kolejnym dniu poboru w Warszawie mężczyzn, ur. w r. 1913 oraz tych spośród ur. w latach 1911 i 1912, którzy przy poprzednich przeglądach uznani byli za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 11 i 12 dzielnicach 2-go komisarjatu P. P. w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 11, 12 i 13 dzielnicach 11-go kom. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 5 i 6 dzielnicach 15-go kom. — w komisji poborowej Nr. 3, wreszcie 4) zam. w 1 i 2 dzielnicach 7-go kom. — w komisji poborowej Nr. 4. Wszystkie powyższe komisje urzędują przy ul. Stalowej Nr. 73.

Ceny w Warszawie

Na piątek, 18 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy 30 gr., sitkowy i razowy 22 gr. za kg., bułki pszenne 5 gr., jajka świeże 6 gr. za sztukę, mleko na miarę 35 gr. za litr, słonina 1 zł. 80 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina 1 zł. 40 gr., wieprzowina 1 zł. 60 gr., cielęcina 1 zł. 75 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina 1 zł. 30 gr., cielęcina 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. 2 zł. 75 gr., osełkowe 2 zł. 30 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Zmarli

Ś. p. Stanisława z Czekalskich I-voto Hemplowa, II-voto Wołkowińska, w Warszawie; ś. p. Adam Piwkowski, l. 71, w Warszawie; ś. p. Lucjan Wolski, l. 64, w Warszawie; ś. p. Władysław Pajewski, l. 35, w Warszawie; ś. p. Jan Ostrowski, 74, w Warszawie; ś. p. Aleksander Wachulski, l. 25, w Warszawie.

Medycyna i zdrowie

Węgiel aktywowany

Substancja, której setki tysięcy ludzi zawdzięczają życie

Trochę historji

T. z. bojowe gazy trujące są przeważnie ciałami stałemi lub płynnemi i dlatego nie nazywamy ich obecnie gazami, lecz chemicznemi środkami walki. Historja tych chemicznych środków walki sięga starożytności i średniowiecza. Jeszcze przed narodzeniem Chrystusa używano przy oblężeniach miast dymów drażniących, wytwarzających się przy spalaniu mieszaniny tłuszczów, siarki i arszeniku. Znane też były mieszaniny ciał łatwopalnych i podpalających („ognie greckie").

W średniowieczu tempore belli chętnie stosowano różne „ognie piekielne", dalej smrodliwe, trujące (arszenik!) lub dymotwórcze kule i t. d. Wszyscy pamiętają z czasów szkolnych opowieść o tem, jak to oblężeni głogowianie wylewali roztopioną smołę na szturmujące mury miasta oddziały niemieckie. Mniej natomiast znanym jest fakt, że już w 17 wieku ukazało się w Polsce dzieło generała wojsk litewskich, Siemionowicza p. t. „Ars magna artilleriae", w którem autor między innemi opracował szereg sposobów walki chemicznej.

Chemiczne środki walki stosowano również w wojnach napoleońskich i w wojnie rosyjsko-japońskiej — miały one zresztą małe militarne znaczenie.

Gaz!!!

Cała jednak groza, barbarzyństwo i zarazem wielka skuteczność broni chemicznej okazała się światu w dniu 22 kwietnia 1915 r., kiedy to Niemcy wykonali pierwszy falowy atak gazowy na froncie francuskim pod Ypres, kładąc trupem kilkanaście tysięcy bezbronnych, choć uzbrojonych od stóp do głów, żołnierzy koalicji. Wytworzyła się wtedy we fracuskich linjach kilkukilometrowej szerokości luka. Jak mówią świadomi w rzemiośle wojennym, gdyby Niemcy wyzyskali wówczas sprzyjającą sytuację, to wojna prędko skończyłaby się ich zwycięstwem. Okrzyk „gaz!!!" zaczął budzić w armjach śmiertelne przerażenie.

Niemcy użyli na początku gazowego chloru, potem fosgenu, wreszcie zaś króla gazów—iperytu, zwanego też żółtym krzyżem. Toteż w państwach Ententy zawrzała gorączkowa praca w laboratorjach chemiczn. Skonstruowano maskę przeciwgazową z pochłaniaczem, t. j. z filtrem mającym oczyszczać zatrute powietrze.

Gorączkowe poszukiwania odczynnika...

Pierwszą i najgłówniejszą myślą badaczy była chęć wynalezienia takiego związku chemicznego, któryby umieszczony w pochłaniaczu maski, był w stanie zniszczyć, chemicznie zneutralizować, każdy trujący gaz.

Po bliższych badaniach okazało się jednak, że wynalezienie takiego odczynnika jest zupełnie niemożliwe. Zdawało się więc, że będziemy bezbronni wobec nowego wroga.

Przedewszystkiem spowodu wprowadzania do walki ciągle nowych gazów trujących w pochłaniaczu brakowałoby nowych chemicznych odczynników — pochłaniacz stałby się mniej lub bardziej bezużyteczną zabawką. Ponadto, wszystkie znane chemikom odczynniki, które w laboratorjach świetnie unieszkodliwiały truciznę bojowe, zastosowane w pochłaniaczu, okazały się prawie bezwartościowemi — do dokonania się reakcji chemicznej potrzebny jest przecież krótszy lub dłuższy okres czasu, a, jak zbadano, każda porcja zatrutego powietrza przebywa w pochłaniaczu w czasie wdechu zaledwie około jednej dziesiątej sekundy, nie ma więc warunków do „zupełnego oczyszczenia się (wyjątek — energiczny chemicznie chlor!). Reakcje chemiczne, niestety, trwały dłużej, niż jedna dziesiąta sekundy.

Pochłaniacz gazów trujących

Ale genjusz ludzki nie zrezygnował z walki o życie i zdrowie człowieka; nie poddał się pozornie nieprzezwyciężonym trudnościom. Gdy przekonano się, że droga chemiczna nie może tu dać pomyślnego wyniku, zwrócono się na drogę fizyczną.

Przypomniano sobie, że węgiel drzewny posiada własność adsorbowania gazów np. jelitowych. Zjawiska adsorbcji, jak wiadomo, polega na przyciąganiu cząsteczek gazu przez powierzchnię węgla, przyczem im ta powierzchnia jest większa, tem większa staje się również ilość „schwytanych" cząsteczek gazu.

Węgiel drzewny posiada, co jest najistotniejsze, własność momentalnego (w czasie krótszym, niż jedna dziesiąta sekundy) adsorbowania cząsteczek, toteż świetnie nadawałby się do użycia w pochłaniaczach przeciwgazowych, jednak powierzchnia jego nie jest tak wielka, aby zatrzymać wszystkie cząsteczki gazu, zwłaszcza w czasie wielogodzinnego nieraz oddychania w zatrutej atmosferze. Ale trudność ta została pokonana — wynaleziono t. zw. węgiel aktywowany, środek o działaniu uniwersalnem i kolosalnej wewnętrznej powierzchni chłonnej.

Ziarenko o powierzchni 1000-a m. kw.

Węgiel aktywowany jest to specjalnie wypalany węgiel drzewny, najczęściej brzozowy, którego ziarenka zawierają ogromną ilość mikroskopowej wielkości (10^{-5}—10^{-7} cm.) porów i kanalików, tworzących w sumie nieprawdopodobnie dużą powierzchnię wewnętrzną. Chłonie on tak dużą ilość gazów, że przez napełniony nim pochłaniacz można bez szkody oddychać nawet w ciągu 8 godzin w zatrutej atmosferze. Nie wyda się to tak dziwnem, jeśli przytoczymy, że 1 gram węgla aktywowanego posiada powierzchnię równą 600 — 1000 metrów kwadratowych!

Wielką zaletą aktywowanego węgla jest to, że działa on w przeciwieństwie do odczynników chemicznych szybko i uniwersalnie, zatrzymuje prawie wszystkie gazy bez względu na ich wór chemiczny. Istnieją jednak gazy o b. małych cząsteczkach, które swobodnie przeciskają się przez warstwę węgla aktywowanego. Częściowo jest to nawet zaletą tego ostatniego.

Węgiel aktywowany nie zatrzymuje przedewszystkiem... powietrza, co decyduje o jego wartości. Nie zatrzymuje również kwasu pruskiego i tlenku węgla, gazów wprawdzie bardzo trujących, lecz z różnych względów mało nadających się do walki chemicznej. Jest on także bezradny wobec dymów drażniących. Drobne usterki usunęła już technika budowy pochłaniaczy przeciwgazowych.

Oczywiście węgiel aktywowany jest zaporą tylko dla tych gazów trujących, które działają na organizm przez drogi oddechowe. Inne gazy trujące np. parzące, wymagają też innych środków obrony.

Zastosowanie w pochłaniaczu węgla aktywowanego nie wyczerpuje więc całego zagadnienia obrony przed nową bestją apokaliptyczną — gazami trującemi.

Dr. med. Jan P-cz.

Nawet w lecie...

Nie lekceważmy grypy

W związku z nagłem ociepleniem daje się stwierdzić w Warszawie zwiększoną zachorowalność na grypę. Znaczna liczba przypadków zasłabnięć pozwala mówić nawet o epidemji grypy.

Przebieg jej jest bardzo rozmaity: obok bardzo lekko przebiegających, zdarzają się przypadki ciężkie, powikłane zapaleniem płuc i opłucnej. Zarówno jedne, jak drugie charakteryzują się skłonnością do komplikacyj. Jedną z najczęstszych jest zapalenie nerek. Jest ono również najbardziej niebezpieczne, ponieważ przebiega skrycie, nie sprawia zazwyczaj żadnych dolegliwości i dlatego nie alarmuje chorego. Zapalenie nerek zostaje bardzo często stwierdzone wówczas dopiero, kiedy wystąpią widoczne zmiany w moczu, — zmętnienie, krwiomocz.

Oczywiście, mamy tu na myśli te przypadki, które z jakichkolwiek powodów nie podlegały leczeniu fachowemu. Otóż, jak mogliśmy się przekonać, badanie moczu w 30 procentach zachorowań grypowych wykazuje zmiany patologiczne w nerkach. Zmiany te w porę zauważone i odpowiednio potraktowane, — spokój (leżenie), dieta, ewentualnie środki farmaceutyczne, po upływie 1—2 tygodni mijają.

Często, zbyt wczesne wstanie z łóżka i powrót do zajęć (praca zawodowa, szkoła) jest powodem przeciągania się choroby i wystąpienia powikłań. Uporczywy kaszel pogrypowy również nie powinien być lekceważony. Grypa powoduje czasem zaostrzenie chronicznych procesów gruźliczych w płucach. Przykrą pozostałością po grypie jest znaczne osłabienie ogólne, ale ono w korzystnych dla organizmu warunkach prędko mija.

Dr. A. R.

Anarchiści w Warszawie?

Aresztowania wśród podejrzanych

Niezwykłe zainteresowanie wywołała wiadomość, że władze bezpieczeństwa trafiły w Warszawie na ślad zakonspirowanej organizacji anarchistów. Dzięki ujawnieniu w porę niebezpiecznej organizacji, władzom udało się zlikwidować w zarodku planowaną przez nią akcję. Stwierdzone zostało, że grupa anarchistów przygotowywała się do na szeroką skalę zakrojonej akcji antypaństwowej i antyspołecznej, przyczem miały być równocześnie pro klamowane hasła walki z komunistami. Anarchiści planowali również szereg wystąpień demonstracyjnych.

Natychmiast po wykryciu tej pierwszej w Polsce grupy anarchistów, aresztowano dwadzieścia osób. Nazwiska aresztowanych jak i wszelkie szczegóły, dotyczące tej sprawy nie mogą być narazie ujawnione ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

Całokształtem śledztwa, prowadzonem przez policję polityczną kieruje wiceprokurator do spraw szpiegowskich i politycznych, Kożuchowski.

Dobre wyniki

Leczenia wodą aktywowaną

W „Sowieckiej Gazecie Lekarskiej" ogłoszono o nowym, podobno bardzo skutecznym, sposobie leczenia przewlekłych, ropiejących ran, ran pooperacyjnych, zapaleń szpiku kostnego, ropni i t. p. za pomocą przestrzykiwań lub okładów z wody aktywowanej chloro-srebrnym piaskiem. Okazało się, że woda ta posiada silne własności bakterjobójcze.

Na czem polega jej bakterjobójcze działanie?

Jeszcze w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia znany uczony Nägeli wykrył, że t. zw. jony metali ciężkich mają własności oligodynamiczne. Chodzi o to, że cząsteczki tych metali w roztworach tak słabych, że nie dadzą się zwykłemi metodami chemicznemi wykazać, mają silne własności bakterjobójcze.

Między innemi stwierdzono, że zwyczajny posrebrzany piasek jest w stanie zmienić niektóre własności omywającej go wody. Jeśli na 1 część takiego piasku nalać 10 części destylowanej wody, to po 7-miu godzinach woda nabierze własności bakterjobójczych, jako „roztwór oligodynamiczny". Piasek, użyty do doświadczenia, nie musi być sterylizowany.

Stosunek, zachodzący między cząsteczkami soli metali ciężkich a zawiesinami bakteryjnemi ma polegać na adsorbcji jonów o różnych ładunkach elektrycznych. To właśnie zjawisko fizyko-chemiczne zostało wykorzystane praktycznie przez medycynę sowiecką.

Dr. med. Jan Pcz.

Pracownicy miejscy

nie będą należeli do Ubezpieczalni

Wczoraj wice - minister Spraw Wewnętrznych, p. Korsak, przyjął delegację bloku pracowników miejskich, reprezentującą gazownię, tramwaje, rzeźnię etc. w sprawie zamierzonego ubezpieczenia pracowników miejskich w Ubezpieczalni Społecznej, w zakresie chorobowym i emerytalnym.

Delegacja przedstawiła p. viceministrowi życzenie ogółu pracowników miejskich co do pozostawienia ich w miejskiej organizacji pomocy lekarskiej oraz w miejskiem ubezpieczeniu emerytalnem, ponieważ zabezpieczy to pracowników przed ponoszeniem nowych ciężarów, wypływających z tego tytułu.

P. minister Korsak odniósł się b. przychylnie do przedstawionych sobie spraw i oświadczył, że kwestja ta będzie załatwiona w myśl przedstawionych postulatów pracowniczych, a mianowicie: pracownicy miejscy i przedsiębiorstw będą zwolnieni od obowiązku należenia do Ubezpieczalni w sprawach emerytalnych i leczniczych, przyczem pracownicy gazowni, którzy należą do Ubezpieczalni w zakresie leczniczym, będą wycofani z tego ubezpieczenia i potraktowani narówni z ogółem pracowników miejskich.

Wobec powyższego należy uważać, że sprawa ta została definitywnie załatwiona, w myśl gorących życzeń ogółu pracowników miejskich.

Stowarzyszenie św. Zyty

Będzie rozwiązane?

WARSZAWA, 18.5. Na posiedzeniu gospodarczem Sądu Okręgowego rozpatrywany był wczoraj wniosek prokuratora o rozwiązanie Stowarzyszenia Sług Katolickich im. św. Zyty, przy ul. Kredytowej 14.

Przed kilku dniami władze administracyjne zawiesiły działalność Stowarzyszenia, występując jednocześnie do sądu o rozwiązanie go, w myśl prawa o stowarzyszeniach. Władze administracyjne dopatrywały się w działaln. Stowarzyszenia momentów zagrażających pokojowi bezpieczeństwu publicznemu. Zarzucono instytucji wykraczania poza ramy statutowe, działalność polityczną i uprawianie czynności kredytowych i ubezpieczeniowych.

Sąd postanowił rozstrzygnięcie sprawy odroczyć i zwrócić akta prokuratorowi dla uzupełnienia dochodzenia.

Pearl S. Buck — 46)

SYNOWIE

Powieść

— Jedna rzecz pozostanie dla mnie zawsze zagadką. Dlaczego kobieta, gdy jest młoda, potrafi być słodka i uległa mężczyźnie, a gdy dojdzie do lat poważniejszych staje się kimś innym, kłótliwym, niespokojnym, nierozumnym. Chwilami, gdy się nią obcuje, przysięgam sobie, że już z żadną kobietą nie będę mieć nic do czynienia, bo wydaje mi się, że każda następna będzie podobna do swej poprzedniczki.

Mówiąc to, spojrzał na brata posępnie i dodał:

— Ty zato szczęśliwy jesteś. Szczęśliwszy ode mnie: ani żon nie masz, ani ziemi. Ja jestem skrępowany podwójnie. Więzi mnie ta przeklęta ziemia, którą odziedziczyłem po ojcu. Praca na roli jest taka niewdzięczna. Wszyscy ci chłopi, którzy na nas pracują, to rozbójnicy, co się sprzysięgli przeciwko właścicielowi majątków ziemskich. Kto kiedy słyszał o uczciwym rządcy?...

Westchnął ciężko i znowu popatrzał z zazdrością na brata.

— Tak! Ty jesteś szczęśliwy. Nie masz ziemi i nie związałeś się z kobietą.

Na to Wang Tygrys odrzekł szyderczo:

— Ja wogóle nie miałem nigdy żadnej kobiety.

Gdy minęły cztery dni Wang Tygrys skwapliwie przeniósł się, zgodnie z umową, do mieszkania Wanga Drugiego.

Gdy się Wang Tygrys przeniósł do Wanga Drugiego, zdumiał się, widząc, jak różnym był dom jego od domu najstarszego brata. Wprawdzie i tutaj dzieci sprzeczały się między sobą i hałasowały, ale wszyscy byli weseli i pogodni. Wieśniaczka, która była żoną Wanga Drugiego, mówiła dużo i głośno, a chociaż często się unosiła gniewem i wymachiwała ręką obnażoną do łokcia, i wymierzała policzki dzieciakom, choć cały dom rozbrzmiewał od rana do nocy krzykami służących i gospodyni, to jednak panowała tutaj atmosfera przyjazna i miła. Żona Wanga Drugiego przepadała za dziećmi i okazywała im na swój sposób czułość; bywa, że przytrzyma biegnące dziecko i wtuli twarz w jego tłustą szyjkę, albo gdy które z nich przyleci do niej z prośbą o miedziaka na słodycze — sięgnie w zanadrze i wydobędzie garść pieniędzy. Wang Drugi czuł się w tym rozgardjaszu doskonale, radosny gwar nie przeszkadzał mu zgoła, porusząał się wśród hałaśliwej gromadki spokojnie, rozmyślając nad swemi sprawami, z których nie zwierzał się nikomu.

Po raz pierwszy od wielu dni Wang Tygrys przestał marzyć o sławie. Ludzie jego zażywali zasłużonego odpoczynku, on zaś rozkoszował się nastrojem rodzinnego życia. Rozumiał teraz, dlaczego ospowaty bratanek wnosił tyle śmiechu i wesołości ze sobą, a dlaczego tamten drugi wiecznie był zalękniony i nieśmiały. Widział teraz, że między Wangiem Drugim a jego żoną istnieje cichе przymierze i że dzieci, o które zresztą niezbyt się troszczono, nie zamęczając ich myciem, ale karmiąc suto i o swojej porze — są zadowolone i zdrowe. Służba się z niemi nie cacka, a wieczorem pakowano dzieci do pierwszego z brzegu łóżka. Dziwne uczucie zakradło się do serca Wanga Tygrysa, gdy tak przyglądał się śmiejącej gromadce. Był wśród tej dzieciarni ładny pięcioletni chłopiec, któremu Wang Tygrys najczęściej się przyglądał. Wang Tygrys jął się ubiegać o jego względy. Ale ilekroć wyciągnął nieśmiało rękę w stronę malca, albo kusił go widokiem miedziaka, chłopiec poważniał i wkładał paluszek do ust, a potem wpatrywał się bacznie w surowe oblicze stryja i po chwili uciekał, ile sił w małych nożynach. Wang Tygrys czuł się tem dotknięty, ale udawał obojętność i nawet zmuszał się do uśmiechu.

Pierwszy raz w życiu Wang Tygrys wiódł bezczynny żywot. Miał więc czas rozmyślać nad niejednem. Obserwując obydwa domy pełne dzieci zaczął dotkliwie odczuwać brak syna, z którymby go łączyły nierozerwalne więzy. Jął się też zastanawiać nad kobietami, bowiem po raz pierwszy w życiu przebywał w domu pełnym służebnych młodych niewolnic, co się przez dzień cały krzątały w pokojach. Chwilami odczuwał słodki niepokój na widok dziewczyny, pochylonej nad robotą. Jawiła się mu wówczas w myślach Kwiat Gruszy, z czasów jego dzieciństwa. Lecz gdy się służąca odwróciła do niego twarzą, ptaszek płoszył się i poważniał, bowiem we wczesnej młodości uczuciowość jego uległa nagłemu zahamowaniu, więc teraz na widok kobiety serce w nim zamierało. Dlatego też nie znajdował zadowolenia w bezczynności; duszę jego szarpał nieustannie dziwny niepokój. Pewnego razu postanowił złożyć wizytę Lotos, gdyż w jej to mieszkaniu najczęściej widywał ongi Kwiat Gruszy. Ogarnęła go chęć ujrzenia tych samych pokojów. Uprzedził więc Lotos przez służącego o wizycie. Gdy przekroczył próg jej mieszkania ujrzał ją w otoczeniu kilku starszych dam. Szybkiem spojrzeniem obrzucił pokój i nagle pożałował, że wogóle tutaj przyszedł, wstał więc zaraz i zaczął się żegnać z Lotos.

— Ależ zostań trochę dłużej — zawołała Lotos piskliwym głosikiem — mam słodzony imbir w dzbanie, ocukrzone korzenie lotosu, jednem słowem dużo smakołyków, które lubią młodzi mężczyźni. O, bo ja dobrze pamiętam, jakie gusty mają młodzi ludzie, jakkolwiek stara jestem i tłusta. Zapamiętałam sobie dobrze, jacy to wy jesteście, he, he...

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny); 6.66.69 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa. Nowy Świat 22, tel. 666 64 Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA